

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Patrzcie na ręce Hitlerowi!

Nie wolno wierzyć w jego intencje pokojowe Awanse w stosunku do Polski, to tylko gra polityczna i chwilowe wycofanie się z ambitnych zamierzeń

PARYŻ, 21 VIII. (PAT). — „Eho de Paris“ poświęca długi artykuł bilansowi 6-miesięcznej polityki zagranicznej Rzeszy. Po scharakteryzowaniu po sunicie dyplomatycznych Rzeszy na granicy zachodniej, dziennik omawia politykę wschodnią rządu Hitlera, przypominając melancholijne uwagi „Boersen Ztg.“ na temat stosunku do Polski.

— Traktaty, zawarte przez Rosję z Polską

— pisze dziennik — mają kapitalne znaczenie dla polityki zewnętrznej Niemiec. Pakty londyńskie to Locarno wschodnie, zawarte bez udziału Niemiec. Traktat w Rapallo — zdaniem „Eho de Paris“

— moralnie przestał już istnieć. W tym czasie, kiedy Moskwa odsuwała się od Berlina, Hitler czynił szereg awansów w stosunku do tej

Polski, którą niedawno Rosenberg traktował jako wielkość zbrodniczą. Po wypadkach na Westerplatte, pomimo złagodzenia sytuacji przez ligę narodów, stosunki pomiędzy Polską a Niemcami były tak napięte, że niektóre koła berlińskie sądziły, że

Warszawa spowoduje wojnę przewencyjną.

Wtedy Hitler, który wbrew powszechnej opinii, nie jest pozbawiony zmysłu rzeczywistości, odbył rozmowę z postem polskim w Berlinie, Wysockim, i oto — pisze „Eho de Paris“ — jesteśmy świadkami odprężenia w stosunkach polsko-gdańskich i uspokojenia umysłów po obu stronach granicy niemiecko — polskiej.

Nie należy jednak przeceniać tych pokojowych tendencji Hitlera.

Popelnionoby wielki błąd — kończy swe uwagi „Eho de Paris“ — gdyby przyjęto to za

zdecydowaną rezygnację z szeregu ambitnych zamierzeń Berlina.

co w istocie stanowi tylko grę i chwilowe wycofanie.

Nowe masowe aresztowania

BERLIN, 21, 8. (PAT). Prowadzona w dalszym ciągu akcja policyjna przeciwko komunistom, do prowadziła do wykrycia w Monachium 3 nowych tajnych drukarni. Podczas obławy w Essen i okolicy aresztowano 52 osoby, oskarżone o należenie do nowopowstałych organizacji komunistycznych.

Wszędzie znaleziono większą ilość materiałów agitacyjnych i broń palną. W kilku innych miejscowościach Nadrenji wykryto również tajne składy broni i aresztowano 5 osób, oskarżonych o jej przechowywanie. W miejscowości nadmorskiej Eckerfoerde aresztowano rybaka pod zarzutem przemycania łodzi dostarczanych mu z zagranicy dzienników socjalistycznych, m. in. wychodzącego w Was-sarbruecken „Vorwaerts“u. W mie-

scowości podberlińskiej Nowa Wieś aresztowano 12 osób, u których znaleziono ulotki antyrządowe.

Kłopot z wszechwładnymi szturmowcami

BERLIN, 21, 8. (PAT). Wobec powtarzających się ostatnio wypadków mieszania się niepowołanych osób i związków do urzędowania, zwłaszcza w szkolnictwie średnim i wyższym i samowol-

go uzurpowania sobie kompetencji władz państwowych i komunalnych, pruski minister kultury Rusi wydał rozporządzenie, według którego ingerencje takie mają być traktowane jako wystąpienia przeciwko rządowi narodowemu i odbudowie państwa

Strzelanina w Berlinie

BERLIN, 21, 8. (PAT). Nocy ubiegłej w Berlinie tłum zaatakował agenta policji kryminalnej, który usiłował zatrzymać kobietę, oskarżoną o paserstwo.

Agent dał kilka strzałów do tłumu. Jedna osoba została zabita, druga jest ciężko ranna. Zarówno zabity jak i ranny uczestnik zajścia należeli, jak stwierdzono, do oddziałów szturmowych.

Nie wolno palić kobietom

BERLIN, 21, 8. — Prezydent policji w Erfurcie polecił właścicielom restauracji i kawiarni wywiesić tablice z napisem — panie proszone są o niepalenie. Równocześnie prezydent zwrócił się do członków organizacji hitlerowskich, aby kobietom, palącym na ulicy, przypominali ich obowiązki jako niemek i matek.

Kult... Hunów

LIPSK, 21, 8. — Na górze „Kleiner Boksberg“ w pobliżu Gothy dokonano w tych dniach uroczystego odsłonięcia oryginalnego pomnika w kształcie grobowców Hunów, ozdobionego swastyką, oraz znakami mistycznymi staro-germańskiej epoki. Pomnik ten postawiono ku czci poległych żołnierzy z czasów wielkiej wojny.

Za nieprzyjęcie pracy- obóz koncentracyjny

HAMBURG, 21, 8. — Miejski urząd pracy w Osnabrueck zawiadomił publicznie, że pewnego robotnika, który nie przyjął zajęcia, udzielonego mu przez urząd pracy nie tylko pozbawiono zasiłków, ale przewieziono do obozu koncentracyjnego. Urząd ostrzega wobec tego, że na przyszłość, wszyscy, którzy z jakiegokolwiek przyczyny odmówią przyjęcia przydzielonej im pracy, internowani będą bezwzględnie w obozach koncentracyjnych.

Zniesienie sądów doraźnych?

„Wieczór Warszawski“ donosi: W sferach sądowych coraz uporczywiej krąży pogłoski o zniesieniu postępowania doraźnego. Nastąpić to ma od 1 października rb., przy czym, wedle obiegających pogłosek, zniesienie sądów doraźnych wiązałoby się ze zmianą na stanowisku ministra.

Wściekle psy poza prawem

Tak należy traktować Hitlera i jego zwolenników

PARYŻ, 21 VIII. (PAT). — Dziś przed południem nastąpiło otwarcie konferencji międzynarodowej socjalistycznej, w obecności ponad 150 delegatów rozmaitych narodowości. Zgromadzenie zagaił sekretarz generalny Adler, który scharakteryzował działalność 2-ej międzynarodówki, twierdząc, że taktyka socjalistów w rozmaitych krajach musiała przyjąć różne formy, w zależności od

wewnętrznej sytuacji politycznej danego kraju. Zaaniem mowcy, popieranie demokracji przez socjalistów kończyło się zazwyczaj dla nich niekorzystnie. Poruszając nieporozumienia wśród socjalistów francuskich, Adler domagał się opracowania ogólnego programu socjalistycznego i podkreślił, iż klasie robotniczej mniej trzeba nacjonalizmu, a więcej marksizmu.

Następnie zabrał głos Vandervelde, w charakterze przedstawiciela Belgii. Dużą część swego przemówienia poświęcił on stosunkowi nacjonalizmu do socjalizmu. Vandervelde, przeciwstawiając się Blumowi, zaleca bojkot produktów niemieckich, uważając, iż

„należy Hitlera i jego zwolenników traktować jak wściekle psy, znajdujące się poza prawem“.

20.000 dzieci żydów niemieckich adoptowane przez żydów amerykańskich

NOWY JORK, 21 VIII. (PAT). Komitet wykonawczy odbywającego się tu kongresu żydowskiego uchwalił jednomyślnie popieranie bojkotu Niemiec również i wśród ludności niemieckiej

St. Zjednoczonych. Uchwalono rezolucję zwrócić się z apelem do poczucia sprawiedliwości narodu amerykańskiego oraz do ligi narodów

w sprawie pogwałcenia przez Niemcy traktatu wersalskiego przez prześladowanie żydów pod rządem Hitlera. Uchwalono starać się o adoptowanie przez żydów amerykańskich 20.000 dzieci żydów niemieckich.

Kongresowi przewodniczył dr. Tenenbaum, autor powyższej rezolucji oraz prezes komitetu wykonawczego.

Znany działacz żydowski Un-

termeyer w przemówieniu swem oświadczył, że, jeżeli żydzi amerykańscy wytrwają w bojkocie Niemiec, to wówczas ustrój obecny w Niemczech może załamać się w krótkim czasie.

Poszczególne mowcy protestowali przeciwko obojętności rządu St. Zjednoczonych, który nie wystąpił ani razu z protestem przeciwko okrucieństwom rządu Hitlera.

Terror w hitlerji gdańskiej

Aresztowania, czarne listy i przymus manifestowania

GDAŃSK, 21 VIII. (PAT). — Władze gdańskie zarządziły areszt ochronny w stosunku do następujących osób: robotnika portowego Ant. Dąbrowskiego, obywatela polskiego, za wzniesienie okrzyków komunistycznych w obecności członków bojówki hitlerowskiej; dalej w stosunku do przywódcy socjalistów gdańskich, posła Brilla, wypuszczonego w tych dniach na mocy orzeczenia sądu najwyższego z aresztu sądowego; matki posła komunistycznego

Langnau'a i wreszcie szofera Jana Patzkego, u którego znaleziono aparat do powielania.

GDAŃSK, 21 VIII. (PAT). — W związku z sobotnią manifestacją niemieckiego frontu pracy, socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ pisze, że na wezwanie senatu w dniu manifestacji wszystkie sklepy i przedsięwzięcia były zamknięte już o godz. 5 pp., a biura senackie o godz. 1-ej. Wszyscy pracownicy biurowi i robotnicy mu-

sieli zameldować się u właściwych przywódców frontu pracy. Niezgłaszający się wciągani byli na czarne listy. Bezrobotni otrzymali kartki kontrolne, oddawane następnie na placu zbiórki. Pracodawcy zmuszali swoich pracowników do brania udziału w demonstracji.

W końcu organ socjalistyczny zaznacza, że manifestacja sobotnia była dla pewnej liczby osób sprawą, której następstw dziś nie można jeszcze przewidzieć.

Za zajścia antyżydowskie

skazano 14 osób

po 2 miesiące więzienia CZĘSTOCHOWA, 21. 8. — Po zajściach antyżydowskich w Częstochowie aresztowano zgorą 70 osób, a przeprowadzono rewizję u blisko 100 osób.

Wypuszczone do tej pory z więzienia 20 osób.

Sąd starościński skazał 14 osób po 2 miesiące więzienia za udział w zajściach antyżydowskich. Wszyscy skazani przez sąd starościński apelują.

Blokada Hitlerlandu

Dojście do władzy Hitlera, rozszalała orgja teroru narodowo - socjalistycznego wywołała zrozumiałe odruch oburzenia i potępienia w całym świecie kulturalnym. Zdawało się, że Niemcy hitlerowskie otoczone zostaną murem blokady moralnej i co najważniejsze — ekonomicznej, że uderzy się je w najczulsze miejsce — w kieszeń, że ustabilizowanie się now. reżymu napotka na dotkliwie trudności z zewnątrz. Zdawało się, że prym w międzynarodowej akcji anty - hitlerowskiej odegra nie przedewszystkiem między narodowy ruch robotniczy.

Stało się jednak inaczej. Akcja anty - hitlerowska ograniczyła się do platonicznych gestów i „moralnego“ oburzenia. I ciekawe, że najboleśniej zawiódł w tym wypadku właśnie ruch robotniczy. Tylko bojkot żydowski stał się realnym faktem. Świat pracy pozostał chwilowo bezczynny, wyczekując dyspozycji i hasła z góry, z instancji kierowniczych organizacji robotniczych. Góry zaś w pierwszych miesiącach miały, nie mogąc się zdecydować na kroki zasadnicze.

Międzynarodówka socjalistyczna zajęła w pierwszej chwili stanowisko wyczekujące. Działo się to w wielkim stopniu pod wpływem s.-d. niemieckiej. Socjaldemokracja niemiecka kierowana przez Welsa i Stampfera ludziła się ciągle, że zdoła uzyskać możliwości legalnego istnienia w ramach „Trzeciej Rzeszy“. Toteż godziła się na jaknajdalej idące kompromisy wewnątrz i nazewnątrz kraju. Dlatego też wywierano nacisk na władze międzynarodówki, powstrzymując je od jakichkolwiek ostrzejszych kroków antyhitlerowskich, wskutek których partja niemiecka mogłaby się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Z chwilą zdelegalizowania s.-d. kwestja wypłynęła ponownie na forum międzynarodówki. Rozpoczęła się na łamach pism socjalistycznych ożywiona dyskusja. Odezwały się głosy za i przeciw. Naprzykład Leon Blum wystąpił początkowo przeciw hasłu bojkotu, oczywiście nie z miłości do hitleryzmu, ale ze względów taktyczno - strategicznych. Motywował on swe stanowisko tem, że bojkot godzi pośrednio w interesy proletariatu niemieckiego, że pozatem hasło bojkotu może być źle zrozumiane przez robotników niemieckich, że może być wykorzystane przez hitlerowców dla celów propagandy nacjonalistycznej, że może narzucić podział w kierunku

koncentracji narodowej dookoła „Führera“.

Tymczasem poszczególne partje i grupy rozpoczęły prace bojkotową na własną rękę. Holenderska s.-d. i holenderskie związki zawodowe ogłosiły oficjalnie bojkot gospodarczy Niemiec. Do akcji przyłączyli się natychmiast „socjaliści niezależni“ (ugrupowanie lewicowo - socjalistyczne). Rozpoczęto wśród ludności ożywioną propagandę za bojkotem towarów niemieckich. Jednocześnie robotnicy transportowi coraz częściej odmawiają wyładowania i transportowania wyrobów pochodzących z Niemiec, lub przychodzących na okrętach pod flagą ze swastyką.

Jednocześnie część angielskich trade-unions zaczęła hasło bojkotu. Sporadyczne akcje bojkotowe podejmowali tu i owdzie robotnicy transporto-

wi w Belgji i w krajach skandynawskich. Ale były to wszystkie akcje pojedyncze i nieskoordynowane. Nareszcie kwestja znalazła się na forum egzekutywy zurichskiej i międzynarodówki socjalistycznej uchwaliła oficjalnie bojkot ekonomiczny „Trzeciej Rzeszy“. W tym samym kierunku idą uchwały niedawno zakończonego w Brukseli kongresu amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej. Uchwały te znajdują niewątpliwie oddźwięk i poza kołami II-ej międzynarodówki, w szeregach robotniczych i pracowniczych (wśród socjalistów lewicowych, syndykalistów i znacznej części komunistów).

Oznacza to początek wielkiej akcji międzynarodowej przeciw Niemcom hitlerowskim. Międzynarodowy ruch robotniczy rozpoczął aktywną walkę. „Trzecia Rzesza“ znalazła się

pod prężeniem już nie tylko moralnej, ale i gospodarczej blokady świata pracy. Naturalnie o ile słowa wcieli się w czyny, o ile naprawdę podejmie się skoordynowaną, energiczną, na szeroką skalę zakrojoną akcję antyhitlerowską.

Pod wpływem uchwał międzynarodówek socjalistycznej i zawodowej podjęto i w Polsce kroki ku stworzeniu jednolitego socjalistycznego komitetu antyhitlerowskiego. W tym celu zwróciła się P. P. S. i centralna komisja związków zawodowych do wszystkich partji socjalistycznych, należących do II-ej międzynarodówki. Zdawało się, że wszystko jest w porządku. Że tu nadejdzie wiadomość, że próby wspólnej akcji stronnictw socjalistycznych rozbiły się hynajmniej nie o trudności faktyczne lub ideowe, ale... ze wzglę-

du na drobnotkowe urazy i niesnaski partyjne. Chodzi mia nowicie o to, że „Bund“ nie chciał zasiadać we wspólnym komitecie antyhitlerowskim z konkurencyjną żydowską partją robotniczą „Poalej - Sjon prawica“, należąca zresztą również do drugiej międzynarodówki, a P. P. S. nie mogła naturalnie podjąć się roli arbitra między socjalistami. W ten sposób wspólna anty-hitlerowska akcja robotnicza spełzła na niczym.

Czy jednak groźna wymowa faktów nie doprowadzi do opamiętania, do przejścia do porządku dziennego nad niesnaskami i urazami partyjnymi? Czy świat pracy w Polsce naprawdę nie zdobędzie się na wspólną, skoordynowaną, wielką akcję antyhitlerowską?

S. B.

Rozczarowane mieszczaństwo niemieckie

Kto nie wykonywa radośnie swych obowiązków w Trzeciej Rzeszy, ten uważany jest za uprawiającego sabotaż

Marksisci „na bacność“ przed drabami ze swastyką w obozach koncentracyjnych

BERLIN, w sierpniu. Kto obserwuje nastroje w Niemczech współczesnych, łatwo przekonać się może, że ujednolicenie życia niemieckiego nie jest rzeczą prostą, jak sobie to reprezentanci nowego reżymu przedstawiali. Cała ludność wprawdzie pozornie znajduje się w jednym obozie, ponieważ znaczna część dawnych przeciwników Hitlera została zastraszona, ale pomimo to daje się zauważyć, że dużo jest takich, którzy nie chcą myśleć tak, jakby tego sobie życzył Hitler lub Goering. Fakt ten przejawia się szczególnie wśród mieszczaństwa liberalnego, ale najsilniej w Niemczech południowych. To też niedawno w Wirtembergji i Badenji dano liberalom i demokratom do zrozumienia, że wobec nich postępować się będzie jeszcze ostrzej, niż w stosunku do komunistów i socjal - demokratów, jeżeli próbować będą uprawiać „sabotaż“ rozporządzeń rządowych. W związku z tem nie od rzeczy będzie zapoznać się z sytuacją liberalnego mieszczaństwa.

Burżuazja republikańska w Niemczech nie znalazła w styczniu 1933 na tyle siły, aby przeciwstawić się hitleryzmowi. Przeciwnie z założone-

mi rękoma przypatrywała się temu, jak von Papen szeroko otwiera drzwi, aby hitlerowcy łatwiej mogli dojść do władzy. Pewne warstwy mieszczańskie nawet sympaty zowały z nowym porządkiem, mniemając, że odrazu nastąpi poprawa we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Nawet pierwsze ekscesy przyjmowane były spokojnie, a objaśniane były przejściowym enego posłuszeństwa i poddania się. Dopiero obecnie mieszczaństwo niemieckie widzi, jak myliło się w swych przypuszczeniach. Po wszechnie niemal wierzone, że hakenkreuzlerzy po dojściu do władzy złagodzą swój program i nie wprowadzą go w czyn. Obecnie jednak okazuje się, że główne dwa punkty hakenkreuzlerowskiego programu: antysemityzm i „u jednolicone państwo“ są uskuteczniwane radykalniej, niż można się



było spodziewać. Od mieszczaństwa wymaga się dziś bezwzględnej posłuszeństwa i poddania się. Oniś wpływowa burżuazja dziś widzi, że ostatni najpodrzedniejszy czcionek szturmówki ma większy wpływ, niż dawniej człowiek na najpoważniejszym stanowisku. W następstwie doszło w państwie do rozstroju, który jest tak wyraźny, iż nie da się zaprzeczyć. Ci, którzy tak lekkomyślnie opuścili stare sztandary wolnościowe, tak jak i ci, którzy zdradzili demokrację, dziś żałują swego kroku i przypominają sobie porzucone hasła. Jeżeli jednak decydujące czynniki mówią o sabotażu, to oczywiście jest w tem pewna doza prawdy. W Niemczech na każdym kroku widzieć można kwaśne miny, wszędzie można słyszeć ciche szemrania. Sabotaż, o jakim mówią kierownicy dzisiejszego reżymu, należy pojmować inaczej. Decydujące dziś czynniki głoszą, że w Trzeciej Rzeszy należy wykonywać swe obowiązki radośnie; kto więc obowiązki swe wykonuje z ponurą twarzą, ten dopuszcza się sabotażu!

Niezadowolenie objawia się nie tylko w obozie mieszczańskim, któ

ry naogół tak chętnie poddał się nowemu reżymowi. Niezadowolenie przejawia się i w kołach protestanckich, które również rzuciły się w objęcia hitleryzmu. Zwolennicy Hitlera wprawdzie uzyskali w wyborach kościelnych przyzwolenie, ale dziś zaobserwować można w Niemczech charakterystyczne zjawisko: wysocy dostojnicy kościelni cicho, bez rozgłosu odchodzą na emeryturę, a pastorowie jeden po drugim składają swe urzędy. Nie dawno odszedł prezes saskiego konsystorza, jeden z ostatnich wysokich dostojników protestanckich, który dotąd wytrwał na swym stanowisku. Ale i pomiędzy tymi, którzy pozostali, przejawia się niezadowolnienie, acz w łagodnej formie. Właśnie w tych dniach pewien pastor ewangelicki odważył się wygłosić kazania do hakenkreuzlerowskich studentów, w którym powiedział, że żydowski Stary Zakon nie jest księgą do zarzucenia i że nawet „Nowe Niemcy“ mogą z niego czerpać nową mądrość. Są kaznodzieje, którzy odważyli się oświadczyć, że narodowy socjalizm musi nasiąknąć wiarą, a nie wiara — narodowym socjalizmem, jak to głoszą przywódcy z pod znaku swastyki.

Byłoby błędem przeceniać to niezadowolnienie i krytykę. Nowi władcy Niemiec dźwierzają władzę mocno w swych rękach. Hańbiące obrazki z obozów koncentracyjnych, obrazki na których zobaczyć można to marksistów, to znów byłych dyrektorów radja niemieckiego, jak stoją „na bacność“ przed jakimś drabem ze swastyką na ramieniu, są z jednej strony przestroga dla wszystkich malkontentów, z drugiej zaś — smutnym dowodem zupełnej bezsilności, w jakiej ociekło się społeczeństwo niemieckie.

Zygm. Różycki.

Jeszcze 2 dni pozostało do premiery

jednego z największych filmów sezonu p. t.

„ŚMIECH W PIEKLE“

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL“
...z nieodwołalnie - poraż ostatni!

Niesamowity, pełen grozy i emocji film wschodni

MASKI DR. FU-MANCU

z niezapomnianym Frankensteinem BORYS KARLOFFEM.

Jutro premiera arcyfilmu reż. LUBICZA „ZŁOTE SIĘDŁA“

Międzynarodowy kongres historyków

rozpoczął wczoraj swe obrady w Warszawie w obecności p. Prezydenta Rzplitej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj o godz. 11 min. 30 odbyło się w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej, udekorowanej flagami 31 państw, uroczyste otwarcie 7-go międzynarodowego kongresu historycznego.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością dostojny protektor p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Obecni byli: pp. premier Jędrzejewicz, marszałek sejmu Świtalski, członkowie korpusu dyplomatycznego, ks. biskup Michał Godlewski, delegowany na zjazd przez Ojca św., ministrowie Beck, Hubicki i Kaliński. Aulę zapelnili do ostatniego miejsca członkowie kongresu, reprezentujący elitę naukową większości państw całego świata.

Prezes komitetu organizacyjnego kongresu prof. Dembiński wygłosił przemówienie inauguracyjne. Mówiąc o organizacji nauk historycznych,

PROF. DEMBIŃSKI dał wyraz swego głębokiego uznania dla zasług dwóch kolejnych prezesów międzynarodowego komitetu nauk historycznych: Henri Pirenne'a i Halfanda Kohla. Siegnąjąc pamięcią wstecz mówca wspomina kongres historyków w Rzymie z przed 30 lat. „Wielu uczonych, którzy brali wówczas udział w obradach, niema już dziś wśród nas, jednakże pozostawili oni ceną spuściznę. Ludzie mijają — idee jednak pozostają”.

Lunaczarski posłem Sowietów w Hiszpanji

MOSKWA, 21. 8. (PAT). Lunaczarski mianowany został posłem sowieckim w Hiszpanji.

Tam, gdzie J. Piłsudski przebywał na katordze

Adjutant osobisty marsz. Piłsudskiego kpt. Lepecki, powrócił w dniu 20 b. m. do Warszawy z podróży po Syberji.

Kpt. Lepecki zwiedził więzienie w Irkucku, gdzie przebywał J. Pił-

Mówca zakończył swe przemówienie wyrażeniem życzenia, aby obecny kongres mógł się stać etapem w rozwoju idei porozumienia międzynarodowego.

Poszczególne części swego przemówienia prof. Dembiński wygłosił w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim.

Z kolei zabrał głos

PREZES RADY MINISTRÓW
I MINISTER W. R. I O. P.
p. JĘDRZEJEWICZ,

wyglaszając dłuższe przemówienie. Następnie prof. Dembiński w imieniu biura komitetu międzynarodowego nauk historycznych zgłosił wniosek o powołanie

NA PREZESA HONOROWEGO
P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
na prezesa — prof. Dembińskiego,

na wiceprezesów: szereg uczonych zagranicznych.

Wniosek został przyjęty przez akklamację.

Z kolei prezes międzynarodowego komitetu nauk historycznych prof. Kohl (Norwegja) odczytał obszernie sprawozdanie międzynarodowego komitetu nauk historycznych, podkreślając na wstępie swe zadowolenie, że kongres obecny

odbywa się w wolnym państwie polskim, przez wskrzeszenie którego została naprawiona wielka krzywda dziejowa.

Po tych przemówieniach odbyła się część naukowa posiedzenia inauguracyjnego, której program wypełniły referaty profesorów: Charles Diehla (Paryż), prof. Mikołaja Jorgi (Bukareszt) i prof. Kutrzeby (Polska).

Niema zgody wśród sjonistów

Prezes organizacji, Weizman, przysłał warunki z Karlsbadu
Żabotyński na czele brunatnych koszul wywołał przykre zajścia uliczne w Pradze

PRAGA, 21. 8. (PAT). Komitet wykonawczy organizacji sjonistycznej, czyniący ostateczne przygotowania do 18 kongresu sjonistycznego, walczyć musi z licznymi trudnościami z powodu znacznych różnic między lewicą sjonistyczną a rewizjonistyczną prawicą. Do ostatniej chwili przed posiedzeniem inauguracyjnym kongresu nie powzię-

to jeszcze decyzji co do składu prezydium kongresu. Obrady komitetu wykonawczego są tajne. Kandydat na przyszłego prezesa organizacji sjonistycznej Weizman nie przybył jeszcze do Pragi. Zatrzymał się on w Karlsbadzie i stamtąd przysłał szereg swych warunków. Tego rodzaju postępowanie wywołać miało zniechęcenie na-

wet wśród gorących zwolenników Weizmana i istnieje możliwość, że kandydatura jego z tego powodu upadnie.

PRAGA, 21. 8. (PAT). Przywódca sjonistów - rewizjonistów Żabotyński, przybył na kongres z udziałem umundurowanej młodzieży, t. zw. „betarowców”, noszących brązowe koszule, zbliżone do hi-

steryjskich. Wywołało to uczucie niechęci zarówno wśród innych grup przybyłych na kongres, jak i wśród publiczności praskiej.

Dzisiaj doszło w związku z tem do zajścia, mianowicie oddział „betarowców” ustawił szpaler przed salą obrad komitetu wykonawczego, celem powitania przechodzącego tam Żabotyńskiego. Utrzymująca porządek młodzież lewicy sjonistycznej zwróciła się do policji o interwencję. Policja odmówiła zaznaczając, iż są to wewnętrzno-partyjne sprawy sjonistów.

PRAGA, 21. 8. (PAT). Obradująca tu, jako jedna z konferencji przed kongresem sjonistycznym światowa konferencja związku hebraistów powzięła uchwałę, że do przyszłego kongresu do wydziału wykonawczego światowej organizacji sjonistycznej będzie mógł być wybrany tylko ten sjonista, który włada językiem hebrajskim.

100 aeroplanów niemieckich nad Polską

Rząd Rzeczypospolitej udzielił pozwolenia na przelot

(Iskra) Między 24 a 27 sierpnia r. b. aerokluby niemieckie urządzają turystyczny lot nokoło Niemiec. Trasa tego lotu, w którym bierze udział około 100 samolotów, obejmuje również Prusy Wschodnie i prowa-

dzi przez Polskę i w. m. Gdańsk. Z uwagi na to, jak się dowiaduje agencja „Iskra”, — rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie samolotom uczestniczącym w locie pozwolenia na przelot przez Polskę do Prus Wschodnich.

Będąc zdania, że połączenie Rzeszy niemieckiej z Prusami Wschodnimi na tej jego części, która prowadzi przez Polskę, powinno posiadać normalne warunki komunikacyjne, polskie władze uznały za możliwe udzielenie pozwolenia, godząc się na przelot nad Polską 100 samolotów niemieckich w ciągu jednego dnia, gru-

pami, na linii Szczecin — Kartuzy — Gdańsk do Prus Wschodnich, zaś w drodze powrotnej na linii Gdańsk — Kościerzyna — Bytów.

Zbłąkane kule policjantów

Kto strzelał do poselstwa polskiego w Lipsku

LIPSK, 21. 8. (PAT). Prezydium policji donosi, że kule rewolwerowe, które wybiły szyby w oknie mieszkania urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku J. Witkowskiego, były to zbłąkane kule wystrzelone z rewolwerów policjantów, ścigających komunistów, nalepiających na domach ulotki propagando-

we o treści wyrotowej.

Konsul polski ponownie interwenjował wobec tego u prezydenta policji lipskiej prosząc o wydanie zarządzeń, któreby w przyszłości gwarantowały bezpieczeństwo życia i mienia podległych mu urzędników i członków ich rodzin.

Przeciwko żydom we Francji

Faszyści galijscy podnoszą głowę

PARYŻ, 21. 8. (PAT). W Berck pod Boulogne - sur - Mer młodzież żydowska z Paryża zorganizowała

dwie wakacyjne obozy letnie, gdzie przebywa około tysiąca biedniejszych chłopców i dziewcząt.

Wczoraj kierownictwo obozu zorganizowała sprzedaż dobroczynnego znaczka na rzecz obozu. Grupa zwolenników „Action française” rozrzuciła odezwę, głoszącą, iż obecność żydów grozi ruiną kupiectwu miasta Berck.

W południe doszło do bijatyki na placu kościelnym, pomiędzy zwolennikami „Action française”, a młodzieżą żydowską. Policja interwenjowała. Sprzedaż znaczka uległa przerwie.

siącami s. p. Gebethner powrócił właśnie stamtąd po półtorarocznym pobycie u dzieci.

Gandhi ciężko chory

Mimo to nie chce przerwać głodówki

Anglja boi się jego śmierci jak ognia

LONDYN, 21. 8. — Władze indyjskie mają obecnie niemały kłopot z Mahatmą Gandhim, który uwięziony i ciężko chory nie mniej daje im się we znaki, niż gdyby był zupełnie zdrow i na wolności.

Wczoraj musiano Mahatmę przewieźć z więzienia Yerawda do szpitala. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Bardzo często Gandhi wpada w omdlenie. Lekarzom nie pozwala się badać. Cierpi on na zapalenie nerek.

Ze stanowczym uporem wzbrania się on przyjąć warunki rządu i mimo ogromnego osłabienia nie chce przerywać głodówki. Zdaje się że rząd indyjski bez jakiegokolwiek przyrzeczeń wypuści Gandhiego na wolność, bowiem gdyby

zmarł on jako męczennik w więzieniu, mogłoby to pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.

Przed szpitalem w Poona już obecnie gromadzą się tłumy wiernych Mahatmie hindusów, oczekując cierpliwie na wiadomości o jego stanie zdrowia.

POONA, 21. 8. (PAT). Przedstawiciele władz oświadczyli, iż nie zamierzają stosować siły przy sztucznym odżywianiu Gandhiego. Lekarze prywatni będą mogli udzielać opieki lekarskiej Mahatmie, jeżeli tego zapragnie. Gandhi, który rozpoczął dzisiaj 6 dzień głodówki, czuje się bardzo osłabiony.

LAHORE, 21. 8. (PAT). Tymczasowy przewodniczący kongresu hinduskiego Singheaveeskar aresztow-

wany został za wystąpienia przeciwko właścicielom sklepów, sprzedających materiały zagraniczne.

Funkcje jego obejmie członek kongresu w Karachi, Vallabhaipatel.

Zwłoki wyciągnięto z trumny powieszono na latarni, obiano naftą i spalono Zwęglone szczątki wrzucono do morza

PARYŻ, 21. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Havany, iż tłum rozbił grobowiec, w którym pochowany został b. szef policji z czasów prezydenta Machado. Zwłoki wyciągnięto z trumny i wleczono na sznurze przez ulice miasta, po-

czem powieszono je na latarni, obiano naftą i spalono. Zwęglone szczątki wrzucono do morza.

Podobno czynu tego dokonali studenci, należący do tajnej organizacji A. B. C.

Posel niemiecki u ministra Szembeka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sobotę, dnia 19 b. m. przyjął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych min. Jan Szembek, posła niemieckiego p. von Moltke.

Małżonkowie Lindbergh

leca z Islandji do Danji



NOWY JORK, 21. 8. (PAT). We dług nadeszłych tu wiadomości, małżonkowie Lindbergh przygotowują się do lotu z Islandji przez wyspy Oweze do Danji.

Gorgonowa XVIII wieku
Zbrodnia i kara w dawnych czasach

W dzisiejszych czasach klasyfikujemy zbrodnie, zagłębiamy się w pobudki, badamy tło i okoliczności. Nasi przodkowie „nie zawracali sobie głowy podobnymi szczegółami. Fakt zbrodni, ujęcie przestępstwa i przykładowe ukaranie go było dla nich rzeczą najważniejszą. To też przed dwoma wiekami nie znano zupełnie t. zw. zbrodni w afekcie, które dzisiaj, zwłaszcza na Zachodzie, z reguły są niekaralne.

Sędziowie 18 wieku wrzysknie podobne sprawy załatwiali — rzecz można — trybem uproszczonym. Jeżeli przestępcą był mężczyzna, skazywano go na odcięcie prawej ręki, a następnie łamano kołem. Jeżeli zbrodnię popełniła kobieta, kara była łagodniejsza, a mianowicie kat ucinał głowę lub wieszal na szubienicy.

Taki los podzieliła PANI TIQUE piękna żona sędziego, która w unie sieniu usiłowała zabić swego małżonka. Podczas egzekucji zaszedł niezwykle wypadek. Kat, oczarowany pięknoscią i wdziękiem skazanej, pięć razy zanosił topór nad jej głowę i każdym razem chybał. Tłum zebrany na placu i obserwujący kazi, ryczał z emocji. Rozlegały się głosy, domagające się uła skawienia, ale sędziowie byli bezwzględni i kat drżącą ręką wykonał surowy wyrok.

Inaczej było z PANIĄ LECOMBAT, której udało się opóźnić moment egzekucji na zgorą pół roku. Oskarżona o zamordowanie wspólnie ze swym kochankiem swego męża, skazana została w dniu 5 stycznia 1755 roku na powieszenie. Gdy nadszedł dzień stracenia, skazana oświadczyła, że jest w ciąży i sąd odroczył wykonanie kary do dnia 4 marca. Podobnie, jak Gorgonowa, p. Lecombat po paru tygodniach powiła w więzieniu dziecko. Kiedy jednak w dniu egzekucji zjawił się do celi prokurator, aby towarzyszyć skazanej na plac stracenia, skazana oświadczyła znowu, że jest w stanie błogosławionym, o czym jest najzupełniej przekonana, a ojcem jej przyszłego dziecka jest pewien człowiek, którego nazwiska nie chce wyjawiać. Zgodnie z panującymi wówczas zwyczajami, skazanych można było odwiedzać, a Lecombat osadzona była w pojedynczej celi. Sąd dla spokoju sumienia jeszcze raz odroczył termin egzekucji na 4 miesiące.

W pierwszych dniach lipca wezwano p. Lecombat do sądu, aby przekonać się, czy istotnie jest ona w poważnym stanie. Nieszczęśliwa kobieta nie mogła jednak w żaden sposób tego dowiedzieć i po zaapliko-

waniu jej kilku tortur przyznała się, iż wprowadziła w błąd sąd w celu uzyskania odroczenia wykonania wyroku.

Nazajutrz odbyła się kaza. Tłum, przyglądający się straceni, domagał się zdjęcia zasłony z twarzy nieszczęśliwej kobiety — ktoś bowiem puścił pogłoskę, że powieszono inną niewiastę, a Lecombat została zwolniona. Agresywność i zacięłość tłumu była tak wielka, że kat musiał ustąpić i przed nalożeniem stryczka zerwał ciemny szal z głowy skazanej.

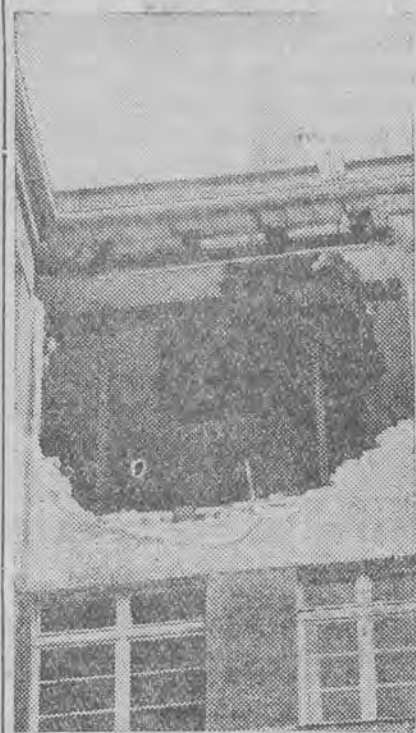
Przygotowania do egzekucji rozpoczęły się zwykle od rana. W Paryżu wykonywano wyroki na placach publicznych, przeważnie przed Bastylją lub bramą St. Martin. Egzekucje były swego rodzaju przedstawieniami na wolnym powietrzu dla żadnego krwawych wrażeń pospólstwa. Wczesnym rankiem budowano szubienicę lub szafot, następnie przewożono skazańca, którego piętnowano lub zależnie od wyroku poddawano torturom. Trwało to kilka lub kilkanaście godzin i dopiero dobrze nad wieczorem następował akt krwawego widowiska.

Po wprowadzeniu na szafot prokurator zapytywał skazańca, czy nie ma czegoś do zakomunikowania sądowi. Niemal każdy przestępca zwykle w takiej chwili coś niezmiernie ważnego sobie przypominał i wówczas wieszono go z powrotem do sądu, gdzie składał zeznania. Ta procedura składania zeznań o kilka godzin przedłużała życie skazańcowi. Bywały wypadki, kiedy takie przedśmiertne spacyery powtarzały się po kilka razy, wywołując niezadowolenie tłumu.



w Dachau (Bawaria), głośnym z powodu wielkiej ilości popełnionych tam morderstw, zmuszono więźniów do ustawienia powyższego pomnika ku czci Horsta Wessela.

Eksplzja z powodu samobójstwa



W Berlinie pewna śpiewaczka operowa odebrała sobie życie wraz z 10-letnią córeczką przez zatrucie gazem świetlnym. W wypełnionym gazem mieszkaniu nastąpił w pewnym momencie wybuch, spowodowany iskrą z dzwonka elektrycznego.

Polska drukuje znaczki pocztowe dla Grecji

W tych dniach został rozstrzygnięty przetarg w Atenach na dostawę znaczniejszych partji znaczków pocztowych dla Grecji. W wyniku tego międzynarodowego przetargu dostawę otrzymała Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie.

Zamówienie wartości kilku milionów drachm zostało już skierowane przez pocztę grecką do Warszawy

Boku Keigen



pierwsza pilotka japońska (pośrodku), pionierka sportu lotniczego wśród kobiet japońskich, spadła w drodze z Tokio do Mandżurji w niezamieszkałej okolicy i poniosła śmierć pod gruzami samolotu.

Straszna walka z kobrą

Ogród zoologiczny w Szolapur w Indiach wzbogacił się w tych dniach o ogromny okaz „króla kobra”, długości powyżej 3 metr.

Kobry tego rozmiaru znajdują się nawet w Indiach bardzo rzadko. Okaz ten został dostarczony przez pewnego wieśniaka, który złowił kobrę w toku nader niebezpiecznej i emocjonującej walki. Hindus, przechodząc przez dżunglę, stąpając niechętny na korzeń jakiegoś drzewa, jak mu się początkowo zdawało, ale korzenie te w jednej chwili zamieniły się w żywe kręgi olbrzymiej kobry, która z sykaniem owinęła się dookoła ciała hindusa. Ten, nie tracąc przytomności, schwytał żmiję za gardło i począł ją dusić. Między człowiekiem a żmiją rozgorzała zawzięta walka na śmierć i życie. Wreszcie szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę człowieka: żmija wyraźnie słabła. Hindus włożył ją do kosza, który miał na plecach i, zamknawszy szczelnie, odniósł do miasta. Kobra żyła jednak zaledwie jeden dzień. Rzadki egzemplarz „króla kobry” przechowywany jest w ogrodzie zoologicznym w Szolapur w stanie wypchanym.

Uroczysty pochód w Alzacji



Z okazji święta patronatu przewinęło się ulicami Strassburga corso, w którym powszechną uwagę zwracał wóz z „uprzejmą” postacią Adolfa Hitlera.

Komisarz rządowy w magistracie Zduńskiej Woli

ZDUŃSKA WOLA, 21. 8. (PAT) Burmistrz Zduńskiej Woli, Kozłowski, rzekł się swego stanowiska. Równocześnie ustąpił ze swego stanowiska zastępca burmistrza. Zostanie mianowany komisarzem rządowym pos. Panaszek (BB).

Ostatnie dni!

Śpiesz się! do „Filharmonji”
Kier. art. dyr. D. Celmajster
do dziś bezwzględnie poraz ostatni
CENY NAJNIŻSZE
i występuje znakomity gwiazdor scen amerykańskich



MICHAŁ Michalesko
ze swoją partnerką Betty SIEMIONOW

w arcywesołej komedji muzycznej

Ostatni Taniec
w 3 akt. (6 obrazach) 30 num. śpiewu i tańce.
Początek o godz. 9 wieczorem

W japońskiej kuźni mieczów



towarzystwo wybitnych mężów stanu asystuje przy wykuwaniu świętego miecza. Wśród obecnych premier Saito (siedzi na pierwszym planie). Kowal i jego pomocnicy noszą na czolach białe opaski, jako symbol czystości. Miecze takie są używane podczas uroczystości religijnych

ANDRZEJ MAUROIS

Tragedja amerykańska

Kryzys w domu wuja Sama

Choroba kryzysowa Ameryki musiała pociągnąć Andrzeja Mauroisa. Właśnie odbył trzymiesięczną inspekcję w Stanach Zjednoczonych i wnioski swe ujęte w barwną formę feljtonową publikuje obecnie pod tytułem „Warsztaty amerykańskie”.
(Redakcja).

Perł nowojorski

Ruiny, wszędzie jeszcze widoczne, są przerażające.

Już w porcie nowojorskim cudzoziemiec jest zaskoczony, uderzony tragicznym spokojem miejsca, które ponoć był, jako najbardziej ruchliwe na świecie. Przypomina sobie z przyjemnością te wody przesłonięte ongiś rojowiskiem chybłych statków, holowniki lekkie i nerwowe, stocznie ożywione ruchem ludzi i maszyn, kipiący nieład bagaży, tragarzy i celników. Tym razem okręt jego jest prawie pusty. W próżni pakamery trzy beczki i dwie skrzynie wydają się szczać kami kolumn jakiejś zburzonej świątyni. Na debarnaderze rzadka garstka ciekawych czeka na przybycie statku. Koło hangarów, wokół rozrzuconych waliz błakają się faktorzy celników, żujących nonszalancko swój chewing-gum.

— Ale co się stało, pyta europejczyk, z tysiącami tragarzy, którzy pracowali na molo?

— Unemployed (bezrobotni) — słyszy odpowiedź.

Udaje się do hotelu. Ten, jak wiele hotelów nowojorskich, jest w rękach syndyka masy upadłości. Personel jest mocno przetrzebiony.

Gdzie się podzieli chłopcy — windziarze — zapytuje.

— Unemployed.

Jego przyjaciele amerykańscy przypominają mu, że w chwili obecnej jest w Stanach Zjednoczonych 14 milionów bezrobotnych, która to liczba, jako że wielu ma rodziny, reprezentuje 20 do 30 milionów ludzi, żyjących z zasiłków prywatnych i społecznych.

20 do 30 milionów. Europejczyk czyta kiedyś te liczby wydrukowane petitem na jakiej zagubionej szpalcie któregoś z dzienników swego kraju, ale liczby drukowane nie przedstawiają nic. Obraz wielkiego narodu, którego ćwierć jest rażona niemocą, budzi emocje innej natury, niż statystyka czarno na białym. Jak tylko stąpa nogą na grunt tego kraju, cudzo-

ziemiec zaczyna rozumieć, że Europa nie jest w stanie uprzytomnić sobie bolesnego natężenia niedoli Stanów Zjednoczonych.

— Gdyby pan przyjechał w końcu lutego, mówi mu, byłby pan zastał naród kompletnie zdesperowany. Przez parę tygodni Ameryka bliska była myśli, że nastąpi kres systemu, kres cywilizacji. Ilość bezrobotnych wzrastała tak szybko, że nasywało się pytanie, czy organizacje opiekujące się nimi nadążą za tym wzrostem. Gdyby pozostały w tyle, gdyby tysiące rodzin skazane były na głód, jeden Bóg wie co by się wtedy stało... Potem, w początku marca, wszystko się zmieniło...

I cudzoziemiec uświadamia sobie, jak bezmierna nadzieja skryształowała się wokoło jednego człowieka: Prezydenta... Jakie nowe metody przynosi Roosevelt i jego ekipa? Jaki będzie plan nowej budowy? Czy będzie mocniejsza niż dawna? Spróbujemy odpowiedzieć na te pytania. Ale niepodobna odmalować Amerykan 1933 i trwożnej nadziei, z jaką oczekiwali aktów nowego wędza, jeśli nie zobrazuje się pierwszej w całej rozciągłości katastrofy.

Jadłodajnia dla bezrobotnych

Restauracja Mac - Fadden. Przyjmuje się tutaj bony na obiad, rozdzielane przez Towarzystwa dobroczynne. Zamawiam obiad za siedem centów (około 35 groszy). Zupa — jeden cent; mięso z jarzynami — cztery centy; deser — jeden cent; kawa — jeden cent. Potrawy są zdrowe, dostateczne. Klienci przywoicie ubrani, z miękkim kapeluszem na głowie, jedzą stojąc wokoło wysokich stołów, gdyż niema tu krzesel. Wrażenie pośpiechu i smutku.

Zagaduję mego sąsiada, Włocha, młodzieńca o wycieńczonych rysach, o długich czarnych włosach.

— Kto pan jest — zapytuje mnie.

Staram mu się wytłomaczyć.

— Jestem, powiada, mozaikistą... Tak, mój zawód to wykładanie podłóg i ścian. W mojej rodzinie z ojca na syna robi się tę robotę.

— Odkąd?

— Od niepamiętnych czasów... Pięćset albo sześćset lat... Z początku w starym kraju, w Wenecji, w Rawennie, potem tutaj... Ale oto trzy lata jak nie pracuję... Widział pan tę nową architekturę? Sztynna, prosta, bez ornamentów... To okropne... Niema tam miejsca na mozaikę... Dawniej zdobiło się fasady niewiastami z marmuru, kwiatami albo czem innym... Dzisiaj niema więcej sztuki... Wszystko dla pożytku...

Inny mój sąsiad wtrąca się do rozmowy. Jest to Anglik, o wiele starszy niż Włoch.

— Jaki jest pański zawód?

— Robiłem formiery do ram. Teraz się je produkuje maszynowo... To, co dawniej kosztowało pięć dolarów, dzisiaj kosztuje 20 centów. Fach skończony.

— Czy nie mógłby pan nauczyć się czegoś innego?

— Naturalnie, próbuję... Ale wie pan, w tym kraju ludzie mający powyżej 45 lat nie znajdują nigdy pracy.

Włoch opisuje mi ludzi śpiących w parkach, ludzi budujących na pustoznach schrony z puszek od konserw i drewnianych skrzyń.

Nazywają te osady z dykty — Hoover City. Prosperity Corner (zakątek dobrobytu).

Humor wojenny. Wychodzący. Płaci się przy wyjściu, oddając bon. Ramiarz prowadzi mnie do klubu bezrobotnych.

Klub bezrobotnych

Obraduje się tutaj zgodnie z formami parlamentarnymi, mówcy zwracają się do „chairmana” (przewodniczącego) ściśle według przepisów izby gmin. Zgłaszam pytanie: „Czy teraz jest lepiej, niż za czasów Hoovera?”

Mówcy tropią wyraz oczu przewodniczącego.

— Mister Chairman!.. Czy mogę odpowiedzieć?... — Wybory zrodziły wielkie nadzieje, ale one będą zawiedzione. — Roosevelt chce tylko załatać dziury w ubraniu, a nie — sprawić rowe.

— Mister Chairman!.. Nie podzielim zdania swego przeciwnicy... W interesie, gdzie pracowałem dawniej, sprzedawano rury. Byłem tam dzisiaj rano. Cena miedzi rośnie. Sprzedaje się więcej rur. To wzbudza zaufanie... Być może dostanę pracę w przyszłym miesiącu.

— Mister Chairman!.. Handlarz rur myśli tylko o rurach. Ale problem ogólny nie jest rozwiązany. Jedyne interesy, które naprawdę dzisiaj „idą”, to towarystwa pomocy bezrobotnym. Ofiarowują nam bony na obiad — my chcemy pracy.

— Mister Chairman!.. Podnosi się dziesięć rak. Ustrój parlamentarny jeszcze nie umarł.

Koncert bezrobotnych

Po posiedzeniu prowadzą mnie na koncert bezrobotnych. Wielka sala. Trzysta albo czterysta mężczyzn i kobiet. Na estradzie dziewczyna śpiewa i publiczność chórem podchwytuje refren:

„Niegdyś budowałem koleją żelazną,

Wprawiałem ją w ruch naprzekór burzy.

Niegdyś budowałem, dzisiaj to skończono.

Bracie, czy możesz mi dać dziesięć centów?

Próżno brzmi ten refren sentymentalny. Mój przyjaciel, ramiarz, opowiada historje bezrobotnych:

— Widzi pan tego chłopaka?

— Zarobił trochę grosza, sprzedając słowniki na ulicy. Nagabywał przechodzące panie, mówiąc: „Lady... Lady... Wiara, Nadzieja i Miłość, lady...?” — Dama zatrzymywała się, zaskoczona. „Ach, Lady, Wiare, Nadzieję i Miłość można już tylko znaleźć w słowniku...” Panie śmiały się, kupowały...

Ten młody blondyn, w kacie jest architektem. Próbuje robić domy dla lalek, które czasem biorą wielkie magagny.

— A inni?

— Większość nie pracowała od trzech lat.

Śpiewającą luzuje śpiewak, który zapowiada pieśń: „Jeśli kiedykolwiek dostanę pracę”.

„Jeśli kiedykolwiek dostanę pracę”

Powrócę na swe miejsce w koleji podziemnej.

Nie dla mnie są auta, ani limuzyny,

Jestem w suterynie jedną z sardynek.

Jeśli kiedykolwiek dostanę pracę...

Jeśli kiedykolwiek dostanę pracę... Jest to leitmotyw nie tylko pieśni, ale i myśli. Mówi się, że „dole” (zasiłek dla bezrobotnych w Anglii) rozleniwia robotników angielskich. Tutaj żądza pracy i powodzenia

Upały i nadmiar słońca niszczy tłustą cerę nienależycie chronioną i pielęgnowaną. Przy opalaniu należy się posługiwać olejkami „Negrita”. Do pielęgnowania cery służą: gorąca woda, proszek marmurowy „Miraculum” (zamiast mydła) i D-ra Lustra odłuszczejący puder higieniczny.

Minister zabrania wystawiać popularną operetkę

Minister rolnictwa i wyżywienia Rzeszy, Darre, który jednocześnie jest przywódcą wszystkich większych organizacji rolniczych na terenie Niemiec, wydał ostatnio podczas pobytu na urlopie w Bad Woerishofen w Bawarii decyzję, która wzbudziła wielką sensację. Minister obecny był na przedstawieniu operetki Leo Fatta „Der fidele Bauer”, która jest jedną z najpopularniejszych operetek autora „Rozwódki”, „Róży ze Stambułu” etc. i przez kilkanaście lat była grana z nieustannym powodzeniem na wszystkich scenach niemieckich i zagranicznych.

Otóż po przedstawieniu minister zarządził, aby operetkę tę natychmiast zdjąć z afisza i aby w przyszłości nie była ona grana w Niemczech. To zarządzenie minister uzasadnia tem, że w operetce tej satyrycznie lekceważą przedstawiony jest stan chłopski, a przytem zbytnio podkreślone zostały różnice klasowe, co nie daje się pogodzić z panującym dzisiaj poglądem, iż stan chłopski jest podstawą nowych Niemiec.

Jakie sumy pochłania propaganda

Trudno właściwie powiedzieć, jakie sumy asygnuje państwo na propagandę zagraniczną. Pewnym oparciem mogą być pozycje budżetowe. Według pozycji budżetowych wydają poszczególne państwa na propagandę następujące sumy (w frankach francuskich): Niemcy 356 milionów fr., Włochy 119 milionów, Francja 71 milionów, Anglja 69 milionów, Polska 26 milionów, Węgry 23 miliony, Czechosłowacja 18 milionów, Jgoslawja 13 milionów, Rumunja 7 milionów.

jest o wiele silniejsza od żądy odpoczynku. Mój cicerone wyciąga z kieszeni ogłoszenie, które, jak powiada, wyciął z jakiegoś pisma, wychodzącego w Charleston; oto jego treść:

„Fermer gotów jest sprzedać się ciąłem i duszą za bylejaką uczciwą pracę. Za sumę za ofiarowaną choćby najniższą. Kto da więcej?”

Dźwiękowe Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Najnowszy superfilm! — Upojne, czarowne romanse **cygańskie** w wykonaniu najpiękniejszego amanta

— i uroczej **Rosily Moreno** w filmie

„KRÓL CYGANÓW”

Niewysłowiona rozkosz dla oka i uszu.

Nadprogram: 2-tygodnik Fox'a

Dzisiaj początek seansów o godz. 4.30

CASINO
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4-ej.

Poraz pierwszy w Polsce. Najwspanialsze po „Czempie” arcydzieło

Serce olbrzymia (FLESH)

W nie zwykłej obsadzie:

Wallace Beery, Karen Morley, Ricardo Cortez i Jean Hersholt.

Nadprogram: Aktualności. — Ceny miejsc niepodwyższone. — Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Potężne arcydzieło filmowe p. t.

Dziwny Dom

W roli głównej genialny

Borys Karloff

oraz Charles Laughton, Liliand Bonel i Gloria Stuart.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09. II — zł. 1.60. I — zł. 2.19.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dział w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

OSOBISTE. — Naczelnik sądu grodzkiego w Łodzi s. Józef Luszczynski w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Burmistrz m. Rudy Pabjanickiej p. Franciszek Dółka powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem wczorajszym.

P. minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 10 lipca 1933 roku ustanowił p. Zofję Beylin tłumaczem przysięgłym w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie dla języków francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego z siedzibą w Łodzi.

RAPORT INSP. WOJTKIEWICZA. — W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz. Jak słychać, inspektor pracy odbędzie w ministerstwie opieki społecznej i w głównym inspektoracie pracy szereg konferencji, na których omówi z reprezentantami władz centralnych bolączki łódzkiego okręgu, oraz złoży obszerny raport z sytuacji na łódzkim rynku pracy i w przemyśle naszego okręgu.

Powrót inspektora Wojtkiewicza do Łodzi nastąpi dziś, względnie jutro.

NOWY SEZON TEATRALNY. — Z pośród aktorów łódzkich zaangażowani zostali na nowy sezon pp. Szubert, Mroziński, Lenk, Śliwiński, Dunajewska, Niedziakowska i Macherski. Podobno zostaną jeszcze zaangażowani inni aktorzy łódzcy oraz paru warszawian.

Próby do nowego sezonu mają się rozpocząć za 10 dni. Przejęcie „Scali” przez nową dyrekcję nastąpi w dniu 1 września rb.

NOWE BRUKI. — Jak nas informują, planowane wybrukowanie ulicy Piotrkowskiej na odcinku od Kawrot do Główniej, rozpocznie się dopiero za kilka tygodni, prawdopodobnie w połowie września.

Wiadomości o wyłożeniu kostką granitową wielkiego placu przed dworcem Kaliskim również są przedwczesne. Przebrukowanie placu przeddworcowego nastąpi, według informacji wydziału budownictwa, dopiero w przyszłym sezonie. Plac zostanie wyłożony klinikiem lub kostką. W tym roku zostanie on tylko skanalizowany. Doprowadzony zostanie do porządku tylko plac przed wiaduktem, na którym przebiega obecnie ulica od ul. Kopernika. Na placu tym, jak wiadomo, urządzone zostaną skwery.

CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od 13 do 19 sierpnia rb. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne. Dur brzuszny 39 (o dwa więcej, niż w ub. tygodniu), płuca — 23, błonica 22, róża — 3, gorączka po logowa — 7.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 94 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, czyli o 4 mniej, niż w zeszłym tygodniu.

DYPLOMY POS'u. — Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (Plac Wolności 14) podaje do wiadomości, że blankiety świadectwa Państwowej Odznaki Sportowej nabyć można w Komitecie w cenie 5 gr. za sztukę. Komitet mieści się w pokoju nr. 14. tel. 218-03.

Od wczoraj szkoła!

Nabożeństwa w świątyniach. — Ruch w księgarniach

Dzisiaj rozpoczynają się lekcje normalnie

Nowy rok szkolny... Skończyły się wakacje letnie i młodzież powróciła do książki.

Wczoraj od samego rana załadowały się znowu sale szkolne. Wszystko jeszcze rozbawione. Dzielenie się wrażeniami z minionych ferii, rozprawy o nowych programach, mundurkach, podręcznikach itp.

Z samego rana dzieci udały się wraz z nauczycielstwem do świątyni gdzie odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencję rozpoczęcia nowego roku.

Po powrocie do szkół rozpoczęły się zajęcia szkolne. Lekcje jeszcze nie było. Wychowawcy i nauczy-

cieli ograniczyli się jedynie do zapoznania uczniów ze zmianami, jakie nastąpić mają w związku z reorganizacją szkolnictwa i częściami zmianą programów, poczem podali wychowankom spis podręczników, w które muszą się zaopatrzyć.

Około południa młodzież rozeszła się do domów.

W ścisłym związku z instrukcjami rozpoczął się popołudniu ruch w składkach z materiałami piśmiennymi i w księgarniach.

Dopływają do nas liczne skargi na drożyznę książek, zwłaszcza w wyższych klasach. Natomiast pod-

ręczniki dla niższych klas naogół nie są drogie. Nowe podręczniki zostały, jak wiadomo, wprowadzone tylko dla klas, w których będzie obowiązywał nowy program nauczania, a więc dla klas I, II i V szkół powszechnych i klasy I gimnazjum 4-letniego nowego typu.

Oprócz wielkiego ruchu w księgarniach, dało się zauważyć pewne ożywienie u krawców, u których poczyniono pierwsze zamówienia na mundurki, mimo, iż nie obowiązują one jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

Należy zaznaczyć, że dziś z samego rana rozpoczynają się w szkołach normalne zajęcia.

Z powodu otwarcia w bież. roku pierwszych klas nowego typu w szkołach średnich, ministerstwo oświaty opracowało specjalny program przejściowy. Część uczniów bowiem, przechodzących ze szkół powszechnych posiada już przygotowania z języka obcego, a wedle nowych zasad nauczania, nauka języka obcego ma się rozpocząć dopiero w klasie I. Program przejściowy ma ułatwić dzieciom, posiadającym już język obcy, kontynuowanie nauki.

Złagodzenie sankcji karnych za naruszenie ustawy antyalkoholowej

Min. skarbu poleciło łódzkiej izbie skarbowej, aby do dnia 15 września rb. przeprowadziła rewizję obecnej sieci przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych. W wydanej instrukcji zarządzone, aby opracowane nowe kontyngenty detalicznej sprzedaży alkoholu były uzgodnione z urzędem wojewódzkim, przy czym przy ustalaniu kontyngentu nie należy w żadnym wypadku likwidować obecnie czynnych przedsiębiorstw sprzedażnych. Ponieważ daje się zauważyć zgęszczenie punktów sprzedaży alkoholu, mają nastąpić

przesunięcia w rozmieszczeniu poszczególnych miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.

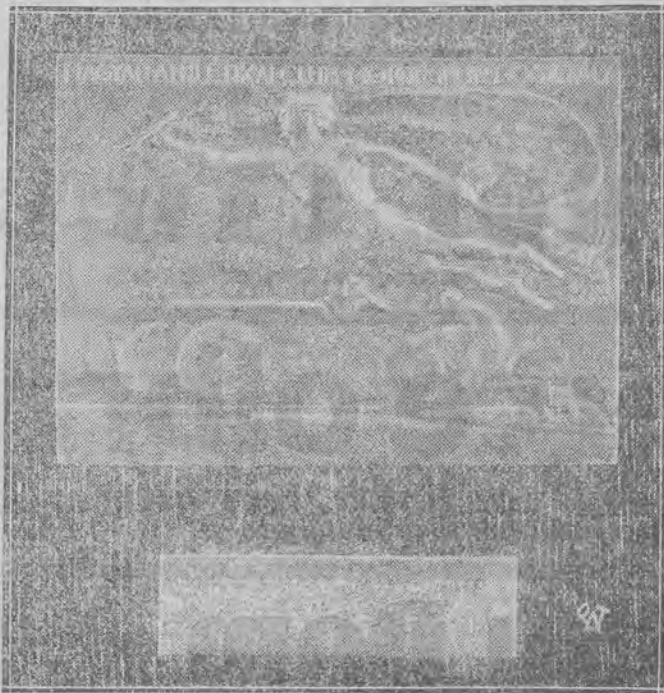
W związku z tem łódzka izba skarbowa przystąpiła do rewizji liczby przedsiębiorstw łódzkich. Podobno minimalna liczba punktów sprzedaży nie została przy dotychczasowym podziale koncesji, przekreślona. Wobec cofnięcia przepisów, przewidujących pozabawienie koncesji po dwukrotnym naruszeniu ustawy antyalkoholowej, szereg spraw wytoczonych na tem tle nie pociągnie za sobą utraty koncesji.

Gen. Baden-Powell w Gdyni



Do Gdyni przybył naczelnik skautów świata gen. Baden-Powell. Świątę generała ślanowią skauci angielscy w liczbie 700. Na zdjęciu widzimy powitanie gen. Baden-Powella przez wicem. spraw wojskowych gen. Sławoj - Składkowskiego.

Nagroda harcerzy polskich



Nagroda, uzyskana przez grupę szybowcową harcerzy polskich na zlocie międzynarodowym w Gödöllö na Węgrzech

Zgon 113-letniego krawca w Brzezinach

W Brzezinach zmarł przed dwoma dniami najstarszy krawiec tego miasteczka, Izrael Warszawski, licząc 113 lat. Warszawski prawie do ostatnich chwil swego życia pracował w swoim zawodzie. Ostatnio zepsuł mu się wzrok, tak, że musiał nosić okulary. Nie mógł się jednak do nich przyzwyczaić i wkońcu zrezygnował z nich. Warszawski, który podobno nigdy nie chorował, zaniemógł przed niespełna miesiącem i od tego czasu nie opuścił już łóżka.

Z. Z. T. K.

Od dnia 15.VIII koszt przebywania na kolonji Z. Z. T. K. w Karwi nad Bałtykiem został obniżony na zł. 450 dziennie.

Ponadto celem zapoznania ogółu członków z kolonją i pięknem wybrzeża polskiego, organizuje się 7-dniową propagandową wycieczkę do Karwi w czasie od 25 sierpnia r. b. do 1 września r. b. Kosztorys za przejazd i pełne utrzymanie 7-dniowe na kolonji (wikt 5 razy dziennie) wynosi dla członków zł. 57,30, dla nieczłonków zł. 67,80. Zapisy w sekretarjacie t-wa przy ul. Włoczańskiej 35, tel. 121-53 codziennie od godz. 18 do 22-cj.

Drukarnia komunistyczna

Konfiskata urządzeń, 2.000 odezów i aresztowanie 6-ciu osób

Władze bezpieczeństwa naszego miasta zwróciły ostatnio uwagę na fakt kolportowania w Łodzi odezów i ulotek komunistycznych. Długie obserwacje wywiadu politycznego nasunęły władzom bezpieczeństwa przypuszczenie, że odezwy te są drukowane na terenie naszego miasta. Wobec tego rozpoczęło energiczne śledztwo, które doprowadziło do wykrycia tajnej i dobrze urządzonej drukarni ręcznej ulotek komunistycznych w Łodzi. Drukarnia, jak ustalono, mieściła się przy ulicy 11 Listopada 47 w odnajętym pokoju w mieszkaniu niejakiego Szwarebarda. Policja wkroczyła do tego mieszkania, aresztując o-

becnych w drukarni 6 osób.

Drukarnia konspiracyjna była doskonale urządzona i wyposażona we wszystkie rzeczy niezbędne do drukowania ulotek i odezów. Oprócz papieru i farby drukarskiej znajdowały się w niej dwie kaszty z czcionkami, oraz ręczna maszyna drukarska. Ponadto znaleziono podczas rewizji w drukarni dwa tysiące wydrukowanych odezów p. t. „Czerwona awangarda”.

Znalezione ulotki, oraz urządzenia drukarni przewiezione zostały do urzędu śledczego, zaś aresztowanych osadzono w więzieniu śledczym.

Dochodzenie w całej tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Dziewierska przed sądem

Żona straconego na szubienicy odpowiada za kradzież

Jak się dowiadujemy, w dn. 25 bież. miesiąca w sali III sądu grodzkiego w Łodzi odbędzie się rozprawa przeciw 29-letniej Klarce Dziewierskiej, której mąż stracony został na szubienicy, za morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie furmana Zawadzkiego z Krośniewic.

Dziewierska po ujawnieniu zbrodni jej męża, została narówni z nim osadzona w więzie-

niu i początkowo dochodzenie prowadzone było w trybie do-raznym. Z powodu stanu brzo-miennego tudzież stwierdzenia, iż nie była ona obecna w czasie mordu, sprawę jej wyłączo-no i po zakończeniu śledztwa zwolniono z więzienia.

Dziewierska odpowiadać będzie za współudział w kradzieży, dokonanej wspólnie ze straconym na szubienicy swym mężem.

Urzędniczka magistratu

poraniona przez samochód na ul. Piotrkowskiej

Przechodząca przez jezdnię na ulicy Piotrkowskiej obok domu Nr. 93 urzędniczka jednego z wydziałów zarządu miasta Łodzi 31-letnia Eleonora Waręska (Piotrkowska 211) najechana została przez samochód, oznaczony nr. rejestracyjnym LD. 83,338, a prowadzony przez szofera Mikołaja Berenia. Auto zostało w ostatniej chwili zatrzymane. Waręska została potra-

cona lewym błotnikiem i padając na bruk ulicy odniosła kilka ran tłuczonych głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił rannej pomocy, poczem przewiózł ją do domu.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, szofer nie ponosi żadnej winy za potrącenie Waręskiej

Pot u dzieci i dorosłych usuwa
Puder Bebe Szofmana

Zamiast feljetonu

Zakończenie opowiadania

Brown znalazł na ulicy portfel. W portfelu znajdowało się tysiąc dolarów. Brown przyszedł z portfelem do domu, następnego dnia pani Brown powiedziała do męża:

— Powinieneś dać ogłoszenie do gazety.

Brown skinął potakująco głową i poszedł do biura ogłoszeń.

— Może mi pan powie — zwrócił się do urzędnika, jakie pismo ma najmniejszy nakład i jest najmniej poczytne...

MORLNA POINTA.

— A może byśmy zatrzymali te pieniądze? Wiesz, mamy tylko pół dolara na cały tydzień. Dziecko chore, ty jesteś bez pracy, jutro komornik zlicytuje nasze rzeczy, a pojutrze gospodarz wyrzuci nas na bruk, gdyż jesteśmy winni za trzy miesiące.

Brown spojrzął na żonę z oburzeniem.

— Nie namawiaj mnie do grzechu, jestem ubogi ale uczciwy.

Po długich staraniach uczciwy znalazł odnajdując właściciela portfela bogatego fabrykanta Smitha.

— Nareszcie znalazł się uczciwy człowiek — zawołał p. Smith — klepiąc Browna po ramieniu. Ten portfel zgubiłem rozmyślnie, pieniądze są fałszywe, szukam kasjera do mego przedsiębiorstwa i przyjmuję pana. Będzie pan dostawał dwa tysiące dolarów miesięcznie...

KRYMINALNA POINTA.

— Jakiś pan przyszedł do ciebie.

— Poproś go.

Wchodzi wysoki, gładko wygolony mężczyzna z fajką w zębach.

— Pan znalazł wczoraj portfel z pieniędzmi?

— Skąd pan wie o tem?

— Policja wie wszystko, jestem komisarz Thomas. Otrzymałem polecenie zaarrestowania pana i to natychmiast.

— Ależ panie komisarzu — ja chciałem dziś rano...

— Znamy się na takich wymówkach, gdzie jest portfel?

Brown wyciągnął portfel z kieszeni i podał go komisarzowi.

— No, tym razem ujdzie to panu na sucho — odpowiedział urzędnik, kierując się do drzwi.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że aresztuję pana, jest pan poszukiwanym przez policję oszustem Als Keliy. Moje nazwisko brzmi Janes Coward, komisarz policji śledczej. Wprowadziłem się tu tutaj, aby pana wciągnąć w pułapkę przy pomocy tej sztucznie zaaranżowanej sceny ze znalezieniem portfela. No, a teraz marsz za mną — zawołał dzielny komisarz, wkładając kajdanki przestępcy. — Posiedźsz przyjacielu parę ładnych latek.

— Ale panu nie — zawołał Brown.

Gdzie jest „Babcia” Józefa Piłsudskiego?

Dalsze szczegóły w sprawie autentyczności historycznej „bostonki” tow. Ziuka

Szanowny Panie Redaktorze! W nr. 221 „Głosu Porannego” z dn. 12 sierpnia 1933 r. umieszczona została notatka pod tytułem „Bostonka tow. Ziuka”. W notatce tej, między innymi, mówi się o szczegółowym zbadaniu i zebraniu zeznania od osób, „których działalność konspiracyjna zbiegła się z pracą J. Piłsudskiego w naszym mieście”. Ponieważ w liczbie osób zbadanych wymienione jest moje nazwisko, proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Poza rozmową w tej sprawie z p. Purtalem, żadnych „zeznań” co do autentyczności „bostonki tow. Ziuka” nie składałam i protokołu nie podpisywałam.

2) Moja działalność konspiracyjna w P. P. S. w Łodzi nie zbiegła się, niestety, z działalnością J. Piłsudskiego, jako redaktora i drukarza „Robotnika” i odezw w Łodzi w tajnej drukarni przy ul. Wschodniej, gdyż w czasie wykrycia owej drukarni i aresztowania J. Piłsudskiego byłam uczennicą i

kl. pabjanickiej szkoły handlowej i w tym wieku nie mogłam należeć do partii politycznej. Do P.P.S. wstąpiłam jeszcze jako uczennica, ale dopiero w r. 1904.

3) Co do historii bostonki tow. Ziuka, stwierdzić muszę, że bostonki owej w czasie, gdy na niej drukował J. Piłsudski w Łodzi, nie widziałam i widzieć nie mogłam, choćby tylko dlatego, że byłam wówczas jeszcze dzieckiem i do P. P. S. nie należałam.

Według posiadanych przeze mnie wiadomości o losach tej bostonki, mogę udzielić następujących danych:

W r. 1904 i 1905 bostonka ta, zwana „Babcia” była w posiadaniu P. P. S. w Warszawie (umieszczona w domu, w którym mieszkał wówczas policmajster warszawski).

w mieszkaniu Józefa Uziembły, starego „proletarijczyka”, znanego jako „Amerykanin” z „Przedświtu” i jako Biesiadowski z procesu Waryńskiego i tow. w 1880 r. (Kraków).

W r. 1907 „Babcia” umieszczona była w Warszawie w mie-

szkaniu p. Siedleckiego (b. senator do 1926 r.).

W r. 1916 w miesiącu lutym lub marcu (dokładnie sobie nie przypominam)

kupiłam przy współudziale ś.p. Wojtaszka bostonkę dla P. P. S. w Łodzi i sprzedawca oświadczył, że to jest bostonka, na której w swoim czasie drukował J. Piłsudski. Prawdziwość tego oświadczenia nie badałam.

Bostonkę tę umieściliśmy w mieszkaniu braci Purtalów. Bostonka ta czynna była do 1917 roku. W tym roku po przeniesieniu do innego lokalu została wykryta przez okupantów i skonfiskowana.

4) Stwierdzam, że p. Klimaszewski jeszcze w 1905 - 6 - 7 r. energicznie przeciwstawił akcji P. P. S., a przeto i jego działalność nie zbiegła się z działalnością J. Piłsudskiego w drukarni. Pan Klimaszewski do P. P. S. wstąpił dopiero w r. 1914.

5) Stwierdzam również, że p. Antoni Purtal wstąpił do P. P. S. jako młody chłopiec w roku 1916.

6) Oświadczam również, że powoływanie się na mnie, jako na wiarygodnego świadka w sprawie autentyczności bostonki tow. Ziuka jest jeszcze i dla tego nierzetliwe, ponieważ tam na drukarnia w czasach działalności konspiracyjnej, jak to wiem zresztą i z własnego doświadczenia, jako prowadząca taką drukarnię w czasach okupacji niemieckiej,

była zawsze tak ściśle zakonspirowana, że nietylko zwykli członkowie partii, ale i członkowie władz partyjnych nie znali miejsca umieszczenia drukarni,

a więc — nie mogli jej widzieć — wyjątek stanowił, oczywiście, personel drukarni, do personelu zaś drukarni tow. Ziuka ani jedna z podanych w notatce osób nie należała.

Tyle — w imię prawdy. Dziękuję zgóry Sz. Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie powyższego.

Stefania Ankersztejn - Birenwajgowa.

Łódź, dn. 20 sierpnia 1933 r.

Dokąd jechać

OSTATNIA WYCIECZKA MORSKA

Ze względu na wielkie powodzenie ekskursji morskich zorganizowano dodatkowo jesienne wycieczki morskie. Z tych dodatkowych wycieczek ostatnia wyruszy dnia 4 września w bliską, a jednak nader przyjemną podróż do Sztokholmu. Wycieczka dostępna jest dla wazy stekich, gdyż koszt wycieczki wynosi zaledwie 100 do 225 złotych. Zgłoszenia przyjmuje biuro podróży Wagons Lits Cook.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje na najbliższy czwartek t. j. dnia 24 bm. jednodniową wycieczkę do Warszawy. Wyjazd z Łodzi o godz. 7,28 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy o godz. 19,25.

Przejazd w obie strony zł. 10.— Bilety nabyte można już od dnia dzisiejszego w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA DO GDYNI

Odjazd wycieczki do Gdyni w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20,50 z dworca Kaliskiego. Powrót w niedzielę w godzinach porannych.

Przejazd w obie strony zł. 14,70 Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc należy jaknajwcześniej zaopatrzyć się w bilety w Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

DO FINLANDJI, ESTONJI BELGJI I HOLANDJI BEZ PASZPORTÓW

Pierwsza wycieczka, która wyruszy z Gdańska w dniu 9 września do Estonji i Finlandji, posiada trasę przez Gdańsk do Tallina, skąd następnie do portu estońskiego Kotka a stamtąd koleją do Helsingforsu i morzem do Gdyni.

Koszt karty uczestnictwa, obejmującej przejazd statkiem, pełne utrzymanie, przejazd koleją II klasy, pierwszorzędnym hotel w Helsingforsie oraz paszport i wiza wynosi zł. 330.—

Druga wycieczka do Belgji i Holandji wyruszy z Gdańska w dniu 22 września. Trasa wycieczki: Gdańsk, Kanał Kiloński, Antwerpia, Rotterdam i morzem do Gdyni.

Karta uczestnictwa zł. 360.— wraz z utrzymaniem, zwiedzeniem Amsterdamu i Rotterdamu oraz paszport zbiorowy i wiza. Zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

Pożar w Rudzie

Na pomoc wezwano straż łódzką

Wczoraj o godzinie 4.30 po poł. wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym przy Łąkowej 81 w Rudzie Pabjanickiej. Gdy jeden z lokatorów powrócił z miasta do domu i wszedł klatką schodową do swego mieszkania, zauważył przypadkowo wydobywające się ze strychu kłęby dymu. Po chwili już buchnęły pierwsze płomienie. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, zagrażając całemu domowi, a nawet kilku sąsiednim budowlom.

Po upływie kilku minut przy-

była straż rudzka, a gdy ta nie mogła sobie poradzić z żywiołem, zaalarmowano straż łódzką. Na miejsce wyjechał z Łodzi IV oddział. Akcja ratunkowa trwała półtorej godziny. Dzięki pomocy IV oddziału, udało się uchronić budynek od kompletnej zagłady. Spaliła się jedynie część mieszkania lokatora Heindricha, zamieszkałego na drugim piętrze, oraz prawie cały dach domu. Straty spowodowane ogniem nie zostały obliczone. Dom stanowi własność Józefy Boruckiej.

Tomaszów

KRWAWY NAPAD

Wczoraj około północy na powracającego z pracy do domu Jana Wysnyka napadło trzech nieznanymi osobnikami i bez powodu zaczęli go bić łaskami. Jeden z napastników dobył noża i ugodził nim Wysnyka w głowę i rękę, poczem

wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Rannemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia kasy chorych, a zawiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczny pościg za sprawcami.

ZABÓJCA W WIEZIENIU

W dniu wczorajszym został przewieziony do więzienia śledczego w Piotrkowie Mendel Pisberg, który w ubiegłym tygodniu dokonał zabójstwa Stanisławy Mielczarkówny.

ROZPRAWA SĄDOWA

W dniu 15 września stanie przed sądem okręgowym w Piotrkowie robotnik Tomaszowski Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Kapuściński, oskarżony o to, że agitował podczas ostatniego strejku do agresywnych wystąpień robotników przeciwko dyrekcji wspomnianej fabryki.

CHOROBY ZAKAZNE

Wydział zdrowia przy magistracie zanotował w czasie od 5 do 19 b. m. 4 wypadki odry, 2 ospy wietrznej, 2 ksztuśca, 1 duru brzuszego, 1 błonicy, 1 jaglicy.

ZE SPORTU

W meczu siatkówki męskiej Tomaszowianka pokonała Hakoah 2:0 a TFSJ — Hakoah również 2:0. W koszykówce męskiej Tomaszowianka wygrała z Hakoahem 26:0. Sędziował p. Onderko.

Nowy znaczek pocztowy



Nowy polski znaczek pocztowy, wydany ku czci króla Jana Sobieskiego z okazji 250-jej rocznicy odzyskania Wiednia. Rysunek przedstawia fragment obrazu Jana Matejki „Odsiecz Wiednia” z główną postacią króla Jana Sobieskiego na pierwszym planie. Znaczek tłoczony jest w kolorze ciemno-niebieskim z odcieniem fioletowym. Wsprzedaży ukazuje się po raz pierwszy w dniu obchodu rocznicy t. j. 12 września r. b.

Umowa zbiorowa lekarzy

Związek kas chorych poszedł na pewne ustępstwa

Ohok nierozstrzygniętego jeszcze w Łodzi zatargu władz kasy chorych z lekarzami, aktualna jest w dalszym ciągu kwestja zawarcia umowy zbiorowej, która unormowałaby raz na zawsze warunki pracy i płacy doktorów, zatrudnionych w kasie. Sprawa ta została przekazana ostatnio naczelnej izbie lekarskiej w Warszawie.

Jak nas obecnie informują w najbliższych dniach sfinalizowane już będą trwające od dłuższego czasu pertraktacje między związkiem kas chorych, a naczelną izbą lekarską w sprawie ustalenia wytycznych do zawarcia umów zbiorowych przez poszczególne kasy z lekarzami.

Sprawa ta jest o tyle donio-

śła, że na ogólną ilość 11.000 lekarzy w Polsce, w kasach chorych zatrudnionych jest blisko połowa tej liczby.

Jeśli chodzi o rokowania na temat umowy, to, według informacji nadeszłych do Łodzi, wszystkie sporne sprawy zostały definitywnie uzgodnione.

Związek kas chorych poczynił bardzo daleko idące ustępstwa od pierwotnych swych postulatów w stosunku do warunków pracy i płacy lekarzy. Zawarcie porozumienia będzie miało duże znaczenie dla świata lekarskiego, gdyż izby lekarskie będą miały wpływ przy angażowaniu lekarzy do kasy chorych.

W tych dniach nastąpi oficjalne podpisanie porozumienia przez upoważnionych przedstawicieli obydwu stron.

Według krążących pogłosek, likwidacja łódzkiego zatargu lekarzy z kasą chorych została w związku z trwającymi pertraktacjami o umowę zbiorową, chwilowo odroczone. Obecnie po zawarciu oficjalnej umowy, sprawa łódzkiego zatargu ruszyć ma podobno szybko z martwego punktu przy wydatnej ingerencji związku kas chorych i naczelnej izby lekarskiej.

Napad na 13-letnie dziecko powracające z rzeczami do Łodzi

Na powracającą z lotniska Wiśniowa Góra na wozie z rzeczami, 13-letnią Lolę Lipa, zamieszkałą przy ul. Limanowskiego 11, dokonano wczorajszej nocy napadu. Furmanka z rzeczami znajdowała się około domu nr. 138 przy ulicy Pomorskiej. Nagle z ciemności wyłoniła się grupa wyrostków, która obrzuciła dziewczynkę gradem kamieni, raniąc ją w głowę. Jeden z napastników zrabował dziewczynce palto, poczem zbiegł.

Do rannej zawezwano pogotwie ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy.

Gdy przybyła policja, zadnego z napastników już nie było.

Ucieczka ze szpitala

Poraniony przestępca ukrył się przed policją

Jak podawaliśmy, w niedzielę, dnia 20 bm. na ulicy Rokicińskiej wynikła krwawa bójka na tle porachunków osobistych między Józefem Pawelcem (Niska 5-7) a Makiem Rogoszewskim oraz braćmi Stanisławem i Franciszkiem Nowiśwskimi i Wacławem Olesińskim (Rokicińska 33).

W wyniku krwawej bójki Pawelec został kilka razy pchnięty nożem i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala w Radogoszczu.

Po nałożeniu opatrunku, Pawe-

lec, powróciwszy do przytomności, z wielkim wysiłkiem zwłókł się z łóżka i zażądał wydania mu rzeczy, gdyż, jak twierdził, zamierza udać się do domu i następnie na kurację do szpitala prywatnego.

Gdy mu wydano żądane rzeczy, wsiadł w dorożkę i odjechał. W jakiś czas potem przybyła policja celem roztoczenia opieki nad Pawelcem, który jest poszukiwany. Jednakże rannego już nie znaleziono. Za zbiegłym awanturnikiem wdrożono poszukiwania.

Przy pomocy radja

doskonale można regulować ruch uliczny

Odbywające się od roku 1780 wyścigi w Epsom zyskały sobie w ciągu półtora wieku swego istnienia tradycje doroczne go święta: to też w dniu, w którym się odbywa to synne Derby, wszystkie ulice, prowadzące do toru wyścigowego, oddalonego o 26 km. od Londynu, są dosłownie zatłoczone pojazdami, zmierzającymi w kierunku Epsom. Problematy techniczne, związane z regulacją tak ożywionego ruchu, zdawały się fachowcom jeszcze do niedawna niemożliwymi do rozwiązania. Prawie każdego roku zdarzały się na tej lub owej ulicy Londynu olbrzymie zatorki, które zagrażały bezpieczeństwu publicznemu i na czas dłuższy tamowały ruch.

Wreszcie ubiegłego roku postanowiono spróbować, czyby się nie udało kierować ruchem z powielrza zapomocą odnośnych poleceń, wydawanych policji na falach eteru z aeropla-

nu. Doświadczenia te powiodły się nadspodziewanie dobrze. Obserwator miał przed oczyma nie jedną tylko ulicę Londynu, lecz cały ich kompleks i mógł w każdej chwili wstrzymać lub przyspieszać ruch na poszczególnych ulicach i w ten sposób zapobiegać zatorkom. Fałd długi, 80 m. niosły z aeropla nu polecenia obserwatora, a fałd długi, 120 m. niosły w górę, nisząc napowietrznemu kierownikowi ruchu zapytania lub doniesienia policji. Zmontowana na samochodzie krótkofalowa stacja policji ulicznej znajdowała się w stałym kontakcie z samolotem, krążącym nad okolicą.

Cały ten system regulacji ruchu ulicznego okazał się tak praktycznym, iż już po pierwszych próbach wszedł najzupełniej w życie i stanowi dziś nie zawodny czynnik organizacji uroczystego Derby w Epsom. (r)

Rodzinie Strózkowskich z powodu tragicznego zgonu Meza i

Ojca Ich

wyrażają najgłębsze współczucie

Robotnicy.

Trup na torze

Pociąg zmasakrował ciało nieznanego mężczyzny

Drużnik kolejowy, dyżurujący na 7-ym kilometrze na odcińku Łódź — Zgierz, dokonał ubiegłej nocy strasznego odkrycia. Oto przechodząc torem kolejowym w pobliżu swej hudeki, natknął się na poszarpane i zmasakrowane ciało jakiegoś mężczyzny. O odkryciu tem powiadomili najbliższy posterunek policyjny, który wszczął śledztwo. Zachodzi bowiem poważna wątpliwość co do podłoża strasznego wypadku i nie wiadomo, czy ma się do czynienia ze zwykłym wypadkiem sa-

mobójstwa, czy też ze zbrodnią.

Pierwiastkowe śledztwo nie doprowadziło do ustalenia nazwiska przejechanego przez pociąg, gdyż przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Ofiara wypadku kolejowego jest mężczyzną w średnim wieku. Prawdopodobnie został przejechany przez pociąg, wyruszający z Łodzi w kierunku Zgierza o godz. 6:01 do 10-ej.

Śledztwo w sprawie zagadkowego wypadku prowadzi policja powiatu łódzkiego.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.05 Muzyka wokalna i lekka z płyt gramofonowych.

14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.06 Koncert popularny z płyt.

17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Dudyczówna (sorp.), Konrad Zelechowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.15 Odczyt p. t. „Moście pracują”.

18.35 Recital śpiewaczy Marji Dońskiej.

19.05 Muzyka instrumentalna (płyty).

19.40 „Na widnokręgu”.

20.00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Romana Wragi (bas).

21.00 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.

22.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Katundborg (1153)

21.00 Utwory Czajkowskiego (Uwertura „Rok 1812”, Koncert skrzypcowy D-dur i Koncert fortepianowy B-dur).

Sztokholm (435)

20.00 Koncert (Uwertura „Euryanthe” Webera, Symfonia A-dur Mendelssohna, Koncert skrzypcowy D moll Wilhelmjego).

Praga (488)

19.45 Operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

TEATR I MUZYKA

NOWY TEATR LETNI

Jeszcze tylko kilka dni grania będzie w Nowym teatrze letnim w parku Staszica doskonała farsa M. Henequina „On i jego sobowtór” w doskonałej przeróbce K. Szuberta. Początek przedstawień o godz. 9 wieczorem.

TEATR FILHARMONJA

Dziś, we wtorek, o godz. 9-ej wiecz. bezwzględnie poraz ostatni po cenach najniższych „Ostatni taniec” z Michalesko i Siemionową

RECITAL MARJI RONSKEJ.

Dzisiaj o godz. 18.35 daje swój krótki recital śpiewaczy przed mikrofonem warszawskim, świetna mezzosopranistka, Marja Rońska, obdarzona pięknym materiałem głosowym. Program obejmuje arje z oper włoskich oraz pieśni kompozytorów wieskich, polskich i angielskich. (r)

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Dźwiękowy



Dziś premjera!



Nadprogramy.

Początek o godz. 4-ej

Czołowy film najnowszej produkcji Pathe-Natan-Paryż 1933 r.

Droga na Wschód

Dramat wielkiej miłości, osnuty na tle rozgłosnej powieści Rolanda Dorgelisa p. t.

„PARTIR”

W rolach głównych: świetny tenor i nieporównany amant

JEAN MARCHAT

oraz urocza gwiazda

SIMONE CERDAN

Z Francją i Czechosłowacją podjęte będą rokowania traktatowe

Do 2 miliardów obniżono wydatki w budżecie państwa

W najbliższym czasie podjęte zostaną ponownie rokowania handlowe z poszczególnymi krajami w sprawie rewizji istniejących traktatów handlowych w związku z wejściem w życie w dniu 11 października r. b. nowej taryfy celnej.

Rokowania polsko - francuskie o rewizję traktatu handlowego, przewane w końcu maja r. b., mają być wznowione w Paryżu z początkiem września prawdopodobnie już w dniu 5 września. Rokowania te będą więc dalszym ciągiem rokowań majowych, które uległy przerwie ze względu na bliski wówczas termin obrad londyńskich. Podczas 3-tygodniowych rokowań w Paryżu obie delegacje zdołały załatwić szereg spraw formalno - prawnych, o charakterze dość zawitym. Przygotowano taren do rzeczowych rokowań nad sprawami celnymi po uzyskaniu przez obie delegacje dalszych instrukcji od rządów polskiego i francuskiego.

Rokowania rządu polskiego z Czechosłowacją w sprawach celnych oraz w kwestjach importu towarów do obu krajów rozpoczęła się 15 września w Pradze. Bliski termin wprowadzenia w życie no-

wej polskiej taryfy celnej wymaga uregulowania spraw celnych pomiędzy obu państwami. Na czele delegacji polskiej do rokowań gospodarczych z Czechosłowacją stanął dyrektor departamentu handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Sokołowski. Pra-

ce przygotowawcze do tych rokowań zostały już podjęte przez obie strony. W związku z rokowaniami Biuro traktatowe samorządu gospodarczego i organizacji gospodarczych przygotowało szereg materiałów, które wykorzystane będą w pertraktacjach.

W poszczególnych ministerstwach przystąpiono do opracowania preliminarzy budżetowych na r. 1934-35. W związku z tem wydane zostały dyrektywy, aby preliminarze ograniczały się jedynie do wydatków koniecznych przy za-

stosowaniu jaknajdalej idących oszczędności.

Jak słychać tendencją rządu jest, aby budżet na rok przyszły obniżyć w dziale wydatków do sumy 2 miliardów złotych.

Należy zaznaczyć, że już w r. b. faktyczne wydatki w ciągu pierwszych 4 miesięcy roku budżetowego utrzymują się na poziomie 2 miliardów złotych w stosunku rocznym. Materiały dotyczące preliminarza budżetowego mają być przekazane przydzium rady ministrów najpóźniej w końcu września r. b.

Deficyty budżetowe w pierwszych 4 miesiącach b. r. wynosiły: w kwietniu 15,6 milj. zł., w maju — 24,5, w czerwcu — 24 i w lipcu 26,2 milj. zł., przyczem dochody w lipcu dały tylko 142,8 milj. zł., wydatki natomiast osiągnęły 169 milj. zł. Ogółem zatem deficyt budżetowy za pierwsze 4 miesiące r. b. osiągnął 90 milj. zł. Należy jednak zaznaczyć, iż wymienione miesiące są miesiącami sezonu letniego, kiedy wpływy z natury rzeczy obniżają się poważnie. Należy więc przypuszczać, iż deficyt lipcowy był punktem kulminacyjnym, jeśli chodzi o deficyt, który w następnych miesiącach wykaże raczej przypuszczalnie tendencję do zmniejszenia się.

Dolar w Łodzi 6.55

Słaba tendencja dla walut

W dniu wczorajszym po otrzymaniu pierwszych wiadomości z zagranicy, gdzie na giełdach dolar nieco osłabił, na łódzkiej giełdzie kurs dolara również się obniżył, kształtując się w granicach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 6.52 w płaceniu. Podaż dolarów była nieco zwiększoną, zapotrzebowanie jednak nadal do tego stopnia słabe, że transakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach i to na bardzo małe stosunkowo sumy.

Dolary złote notowano od zł. 9.03 w żądaniu do zł. 9.01 w płaceniu. I tutaj podaż była bardzo słaba przy minimalnym zapotrzebowaniu, tak że obroty należały tutaj do rzadkości.

Funty angielskie, które były nadal zupełnie bez popytu notowano w granicach od zł. 29.60

w żądaniu do zł. 29.50 w płaceniu.

Notowano nieco zwiększony popyt na marki niemieckie, których kurs kształtował się w granicach od zł. 211.50 w żądaniu do zł. 211.25 w płaceniu. Podaż marek niemieckich była zupełnie dostateczna, przy niezbyt wielkim popycie, tak, że podaż przewyższała znacznie zapotrzebowanie, czem właśnie tłumaczy się nieco słabsza tendencja.

Jakkolwiek Bank Polski płacił jeszcze do godziny 11 przed południem za dolary po zł. 6.50 za czek zaś po zł. 6.52, a więc o 5 punktów więcej, aniżeli w sobotę, to jednak nie ulega wątpliwości, że po otrzymaniu wiadomości z zagranicy i on kurs dolara obniży.

Za funty angielskie Bank

Polski płacił po zł. 29.35. Podaż zarówno funtów, jak i dolarów w Banku Polskim była bardzo słaba.

W dalszym ciągu na rynku pieniężnym notowano wzmożone zainteresowanie listami zastawnymi miasta Łodzi złotowy mi. Kurs listów tych notowano w granicach od zł. 41.50 w żądaniu do zł. 41 w płaceniu. — Podaż listów tych była niezbyt wielka, co przy wzmożonym zapotrzebowaniu musiało spowodować nieco mocniejszą dla listów tych tendencję.

Jakkolwiek i na 4 i pół oraz 5 procentowe listy zastawne w Łodzi notowano dość duży popyt, to jednak wobec braku materiału, do transakcji listami tymi nie dochodziło i nawet orientacyjne kursy ich trudne były do ustalenia.

Papierowe ulgi przy zwiększaniu zatrudnienia

W związku z ulgami, przewidzianymi okólnikiem ministerstwa skarbu z 22 grudnia 1932 roku L. Dep V 55621-4-33, cały szereg firm przemysłowych wniósł jeszcze w początkach r. b. podania do właściwych urzędów skarbowych o zezwolenie na powiększenie ilości zatrudnionych robotników ponad przewidzianą kategorię świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok 1933. Wobec braku bliższych instrukcji, dotyczących załatwiania odnośnych podań, niektóre urzędy skarbowe niepotrzebnie domagały się dopełnienia całego szeregu warunków, nieprzewidzianych wspomnianym wyżej okólnikiem.

Do tej pory minimalny jedynie odsetek podań został całkowicie załatwiony, olbrzymia natomiast ilość firm, oczekuje w dalszym ciągu załatwienia przez odnośne urzędy skarbowe ich podań.

Przypuszczać należy, że izba skarbową zajmie się tą sprawą, by płatnicy faktycznie mieli możliwość korzystania z ulg przez okólnik ten przewidzianych. (ag)

Upadłości, nadzory i układy

W lipcu wpłynął do sądu handlowego pozew, złożony przez Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu (Składowa 4) przeciwko „Towarzystwu Handlowemu „Barko” Sp. z ogr. odp.” (Comercial Company Limited w likwidacji — Warszawa, Długa 25), Mieczysławowi Prussakowi, Rasy z Prussaków Walfiszowej i innym o 2403 funtów szterl., 18 szyl. i 10 pens. i zamianę kaucji hipotecznej na czysty wpis.

Firma Tow. Handl. „Barko” sp. z ogr. odp. dłużna była firmie „Polish Trading Company Limited” w Londynie sumę zł. 2403 funt. ang. 18 sz. i 10 pens. z weksli. Na zabezpieczenie należności (24 weksle) przypadających tej firmie pozostali pozwanym, mieszkańcy Łodzi, zapisali na będącej ich własnością nieruchomości w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 141 kaucję hipoteczną w kwocie \$ USA. 10000 i zobowiązali się odpowiadać solidarnie z tej nieruchomości za zabezpieczone w ten sposób należności, przyczem zgodzili się na niezaintabulowanie tej kaucji w dzia-

le IV wykazu hipotecznego nieruchomości.

Aktem cesji, zeznanym przed notariuszem w Londynie, firma „Polish Trading Company Limited w likwidacji w Londynie”, działająca przez swego likwidatora — Ernesta James'a, scedowała na rzecz powoda w tej sprawie — Zw. Gospodarczego Spółdz. Mleczarskich w Poznaniu sp. z ogr. odp. udziałami całą swą należność od firmy Tow. Handlowe „Barko” sp. z ogr. odp. z weksli na łączną sumę L. 2403.18 szyl. 10 pensów, łącznie na zapisaną na nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 141, w ten sposób wierzyicielem firmy „Barko” stał się Związek Gosp. w Poznaniu.

W pozwie firma powodowa prosi sąd o zasądzenie od firmy „Barko” i jej wierzyteli sumy 2403 funt. 18 szyl. 10 pens. = 72,841,20 zł. z różnicą kursu w dniu zapłaty z ustawowemi odsetkami 10 proc. w stosunku rocznym od przeciętnej daty płatności weksli, dnia 10 stycznia 1932 r. do dnia zapłaty weksli, oraz kosztu procesu.

Ponadto firma powódka prosi sąd o zmianę części kaucji w wysokości 10.000 dol. USA. na czysty wpis do wysokości zasądzonej sumy z kosztami.

Sąd zabezpieczył pozew przez wniesienie do hipoteki ostrzeżenia, że Zw. Gospodarczy Mlecz. jest wierzyicielem pozwanych i zabezpieczył sumę zł. 72,841,20 z 10 proc. do dnia zapłaty.

* * *

Na wokandzie sądu znalazła się również sprawa upadłości Banku Spółdzielczego z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kuluszkach.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy bankowi została ogłoszona upadłość. Obecnie powstała całkiem nowa kwestja. Jak bowiem wynika z bilansu — niedobór banku jest dość poważny, zaś akcjonariusze oraz akcjonariusze Spół-

dzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością winni pokryć niedobór z własnych kapitałów. Z wykazu rejestru członków masy upadłości banku, ponoszących odpowiedzialność za niedobór i rozrachunek wynika, iż wszystkich członków zarejestrowanych jest 244, członków zmarłych, względnie członków, którzy wypowiedzieli członkostwo i tych, których deklaracje nie odpowiadają przepisom ustawy — jest 84; niezamożnych, których zwalnia się narazie od płacenia — 56 z zadeklarowan. udział. w ilości 116. Na zakończenie tych, którzy winni ten niedobór pokryć — 104 z zadeklarow. udziałami w ilości 219.

Sąd udzielił syndykowi masy miesięcznego terminu dla złożenia sądowi szczegółowego wyjaśnienia na piśmie, proponowanego rachunku dopłat.

* * *

W sprawie upadłości Ochrześcijańskiej Rzemieślniczej Kasy Spółdzielczej w Poddebicach sp. z nieogr. odpow. wpłynęła do sądu skarga na decyzję sędziego komisarza i syndyka tymczas., która brzmi, że firma „Polskie Tow. dla handlu węglem „Węgloblok” Sp. Akc. (Przejazd 20) zgłosiła do masy upadłości 5 klauzul egzekucyjnych, których zarząd masy nie przyjął z powodu przedawnienia. Z adnotacji na blankietach egzekucyjnych ma wynikać, iż firma „Węgloblok” prowadziła egzekucję, a zatem przedawnienia w czasie trwania jej nie było. Z tych względów proszą sąd o uchylenie zaskarżonej decyzji sędziego komisarza i syndyka masy.

Sąd jednak, mając na uwadze, że egzekucja nie była skierowana przeciwko żyrantowi, a więc nastąpiło przedawnienie, — skargę na decyzję syndyka i sędziego komisarza pozostawił bez uwzględnienia

Wahania bawełny Ceny surowca ulegają stałym zmianom

Po gwałtownej zmianie notowań bawełny, jaka nastąpiła w tygodniu ubiegłym na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, od kilku dni jesteśmy świadkami odprężenia sytuacji na tej giełdzie, zniżka bowiem ustąpiła miejsca ponownej zwyżce. Jakkolwiek zwyżka ta nie następuje w tak szybkim tempie, to jednak waha się ona w granicach kilkunastu punktów z dnia na dzień. I tak 17 b. m. w porównaniu z notowaniami z dnia 16 zwyżka bawełny na giełdzie bawełnianej oscylowała w granicach od 65 do 70 punktów, w dniu 18 — nastąpiła wprawdzie pewna minimalna zniżka notowań, już jednak w notowaniach z 19 b. m. zaobserwowano ponowną zwyżkę, która oscylowała w granicach od 10 do 13 punktów, co najlepiej ilustrują następujące cyfry (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 18, bez nawiasów — z dnia 19 b. m.):

N. J.: loco — (9.25) — 9.35, październik — (9.52) — 9.65, styczeń — (9.61) — 9.76, marzec — (9.75) — 9.90, maj — (9.92) — 10.05, lipiec — (10.06) — 10.19.

Co ciekawsze, że zwyżka notowań bawełny nie idzie obecnie zupełnie w parze z wahaniami kursu dolara, dolar bowiem w ciągu ostatnich kilku dni nie ulega większym zmianom, kształtując się przy tendencji całkowicie utrzymanej z odroczeniem jednakże również nieco mocniejszym. (ag)

Wkrótce

otwarcie sezonu jesiennego!

w Grand-Kinie

Najpiękniejsza gwiazda

Sylvia Sydney

w najlepszej swej kreacji

„Odmęty Ulicy”

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nieco zmniejszone, przy słabszej tendencji dla waluty amerykańskiej i szwajcarskiej. Kursy dewiz notowano: Belgja 124,85 (plus 5), Gdańsk 123,75, Holandia 361,10 (plus 5), Londyn 29,57, Nowy Jork 6,53 (-2), kabeł 6,54 (-2), Paryż 35,03, Praga 26,51, Stockholm — 152,75, Szwajcaria 172,70 (-5), Włochy 47,08. W transakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 213,25 (plus 5), w obrotach prywatnych placano za markę niemiecką 211,10 (plus 10), funt angielski 29,53 (-2), szyling austriacki 100,50 (-25), korona czeska 25,85 (plus 5), dol. got. 6,54 dolar złoty 9,91 i pół, rubel złoty 4,74, rubel srebrny 1,40, bilon 0,66. Bank Polski płacił w kasach swych za banknoty dolarowe po 6,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty ograniczone przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 86,25 — 87 — 86,50, Wysoka 43 — 44,75 (plus 75), Lilpop 12, Starachowice 10,75 — 10,75 — 10,55 (-20), drobną transakcję zawarto akcjami Modrzejowa po 3,75 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja nieco osłabła, przy obrotach dość ograniczonych. Notowano: dolarówka 49,75 (-15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104,50, 5 proc. konwersyjna 48,50 (-50), 5 proc. kolejowa 46 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 52,25 (plus 12), 10 proc. kolejowa 104 (plus 50), 8 proc. L. Z. Przem. Fol. funtowe 57 — 58 (-50), 4 i pół proc. ziemskie 43,50 — 44 (plus 50), 8 proc. ziemskie złotowe 38 (plus 50), 8 proc. Warszawy 45,75 — 45 (-50), 8 proc. Łodzi 42,25 (plus 125), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisje 39,75 (plus 35); drobne transakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: 3 pro-

centowa budowlana 39,25 (-10), 6 proc. dolarowa 60, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 55,50 (plus 50), 7 proc. magistratu Warszawy dol. 44,75 (plus 25), 5 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 57,50 5 proc. renta ziemska 47,80 (plus 17), 10 proc. Radomia 38, za 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja chciano płacić 42, za 8 proc. dillonowska 70,50, za 7 proc. śląska dol. 48,25.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

za 100 kg. loco Łódź
żyto 13,50 — 14, pszenica 21 — 22, jęczmień przemiałowy 13,50 — 13, jęczmień browarowy 15,50 — 16, owies 12 — 13, mąka żytnia 60 proc. 24,50 — 25,50, mąka żytnia 65 proc. 23,50 — 24,50, mąka pszenna 65 proc. 36 — 38, otręby żytnie 7 — 7,50, otręby pszenne grube 7,50 — 8, rzepak 35 — 37, groch Victoria 23 — 26, ziemniaki jadalne 5 — 5,50, mak niebieski 60 — 65.
Usposobienie ogólne spokojne.

Nowa taryfa celna obowiązuje z d. 10 października r.b.

W związku z krążącymi w pewnych sferach gospodarczych pogłoskami o rzekomo mającym nastąpić odroczeniu terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, agencja „Iskra” dowiaduje się, że odroczenie terminu nie będzie miało miejsca.

Jak wiadomo, nowa taryfa zaczęnie obowiązywać z dniem 10 października r.b.

Plomby blaszane w dowolnych ilościach do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Prenn w barwach Polski

Zgłoszenia zagranicznych tenisistów na mistrzostwa

Selekcja tenisowa Legji warszawskiej zapewniła już sobie kilka cennych zgłoszeń znanych tenisistów zagranicznych na międzynarodowe mistrzostwa, które odbędą się w dniach 4 — 10 września w Warszawie.

Potwierdzenia przyjazdu nadesłali już trzej zawodnicy czechosłowaccy Menzel, Malecek i Hecht, Palmieri (Włochy), Mattejka (Austria). Wysłano również zaproszenia do Ferela (Francja) oraz pań Valerio (Włochy), Adamoff, Rosambert (Francja). Znana tenisistka Payot nie weźmie udziału w zawodach, ponieważ zabronił jej tego związek szwajcarski.

uznając, że jest zbyt przemęczona.

Poza tym wyłoniła się kwestia przyjazdu doskonałego Prenna, który, jak niedawno doniesiono z Londynu, zamierza stać się występować w barwach Polski. Sprawa przystąpienia Prenna do Polskiego związku tenisowego wpłynęła już do zarządu związku i będzie w najbliższych dniach dyskutowana.

Niestety, Prenn, w razie przyjęcia go, nie będzie mógł reprezentować Polski w grach o puchar Davisa, ponieważ bronął już w tej konkurencji barw Niemiec, a w myśl przepisów można reprezentować barwy tylko jednego kraju.

Poznańska Warta w Łodzi

Bogaty sezon zapowiadają bokserzy

Na otwarcie sezonu bokserkiego organizuje Union - Touring w dniu 10 września w Łodzi mecz bokserki z poznańską Wartą, która przyjedzie w swym najsilniejszym składzie. W wadze ciężkiej dojdzie do sensacyjnej walki Stibbe — Piłat, a poza tym w wadze średniej i półciężkiej wystąpią ze strony Union - Touringu zapożyczeni Pisarski ze Skody i Kłodas z Wimy.

* * *

W pierwszej połowie września przyjedzie na tournée do Polski doskonały zespół pięściarzy węgierskich, złożony z zawodników klubów Neszelti i ESM. (Budapeszt). Zespół węgierski posiadać będzie kilku

reprezentantów państwa, przy czym 3 września wystąpi on na meczu ze Skoda w Warszawie, 5 września z Wartą w Poznaniu i 7 września z Union-Touringiem w Łodzi.

Legja (Warszawa)

wchodzi do ligi waterpolowej

W spotkaniach o wejście do ligi waterpolowej sytuacja uległa już wyjaśnieniu. Do ligi wchodzi zwycięzca grupy wschodniej, warszawska Legja, dzięki temu, że mecz półfinałowy między Unją (Poznań) a BBSV. (Bielsko) został przez zarząd Polskiego związku pływackiego unieważniony, jako walkower na niekorzyść obydwu drużyn, a to z tego względu, że Unja nieprawnie opuściła po meczu basen (przy stanie 0:2 dla BBSV.), a BBSV. wstawił do drużyny gracza, zgłoszonego do innego klubu.

Tytuł mistrza Polski w piłce wodnej przypadł już definitywnie ŁKS.

Mecz pływacki

Polska-Czechosłowacja

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja. W poszczególnych konkurencjach spotkają się w biegu na 100 m. dow. panów Bocheński, Karliczek (P) — Steiner i Schön (Cz.), 400 m. dow. panów: Bocheński i Karliczek, Getreuer (lub Schön) i Blachs (Cz.), 110 m. nawznak panów: Karliczek, Makowski (P) — Reiling i Samanek (Cz.), 200 mtr. styl. klasycznym panów: Szrajzman i Kepiński (P) — Abeles i Czegha (Cz.), 100 m. dow. pań: Kratochwilówna i Arndtówna (P) — Schramkova i Freudova (Cz.), 400 m. dow. pań: Kratochwilówna i Chomiakówna (P) — Schramkova i Freudova (Cz.), 100 m. nawznak pań: Szezerbówna, Morawska (P) — Freudova i Sebestova (Cz.) 200 m. kl. pań: Fritschówna, Chomiakówna (P) — Mankova, Wulflova (Cz.). Poza tym odbędą się biegi sztafetowe: skoki do wody i mecz piłki wodnej.

Kusociński wraca na bieżnię

Po długiej, przeszło trzymiesięcznej przerwie znakomity lekkoatleta, Janusz Kusociński, powrócił na bieżnię.

Jak wiadomo, Kusociński odwołać musiał wszystkie starty i zaprzestać treningu na skutek kontuzji kolana. Po kuracji, przeprowadzonej w Cichocinku Kusociński powrócił do zdrowia i lekarze zezwolili mu rozpocząć treningi. Będzie on je kontynuował w bardzo ostrem tempie, lecz w tym sezonie w zawodach nie weźmie udziału.

Kusociński nosi się z zamiarem zaatakowania dwóch rekordów Polski na dystansie 15 km. i w biegu godzinnym. Obydwa rekordy te należą do s. p. Freyera. Zwłaszcza czas na 15 km, Kusociński zamierza wybitnie poprawić. Trening na szego mistrza ootwa całą zimę, by w przyszłym roku już w szczytowej formie mógł on wziąć udział w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Rzymie.

Zawody

lekkoatletyczne

o nagrodę P. Prezydenta

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Kruszendera w Pabjanicach zawody lekkoatletyczne kobiece o nagrodę pana prezydenta Rzeczypospolitej dla klubów fabrycznych. W zawodach weźmie udział: Kruszender, IKP., Wima, Tomasz, Fabryka Sztucznych Jedwabiu, Geyer, Zjednoczone. W latach ubiegłych nagrodę zdobył dwukrotnie Kruszender, tak że w razie ponownego jej zdobycia nagroda przejdzie na jego własność. W zawodach weźmie udział znane zawodniczki okręgu z Janowską na czele.

Trójmecz

lekkoatletyczny

Łódź—Śląsk—Kraków

W związku ze zbliżającym się terminem trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk — Kraków (10 września), który odbędzie się w Łodzi. ŁOZLA. wyznaczył najlepszych zawodników i zawodniczki okręgu do przeprowadzenia specjalnych treningów. W dniu 26 b. m. odbędą się zawody eliminacyjne, po których zostanie ustalona ostateczna reprezentacja Łodzi.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukaszą się następujące arcydzieła

Złote Siedla Reż. Lubica

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

EKSTAZA

Reż. G. Mochaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Crabbe

Demon Wielkiego Miasta

WYNNE GIBSON

Rajski Ptak

DOLORES DEL RIO

Wyspa Dr. Moreau

pg. powieści G. WELSA

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

GDYBYM MIAŁ MILJON

Reż. LUBICZA

Adjutant Jego Wysokości

VLASTA BURIAN

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

W najbliższych dniach

Głos Poranny

rozpocznie druk nowej sensacyjnej powieści

pod tytułem

Grzechy wielkiego miasta

pióra utalentowanego, nawskroś oryginalnego romanopisarza, znanego już Czytelnikom „Głosu Porannego”

Szymona Bogdanowicza

Zawrotne tempo akcji —

Tragiczny konflikt serc —

Walka o prawdę i sprawiedliwość —

Barwny kalejdoskop mocnych, dramatycznych scen, przesuujących się błyskotliwą taśmą filmową, przykuwa i trzyma w napięciu uwagę Czytelnika. —

Jak rozjaśniłam moją brzydka cerę



**o 3 odcienie
w ciągu 3-ch dni**

„Skóra moja była bezbarwna, ciemna i zwiedła. Naokoło nosa, podbródka i czoła tworzyły się odrażające wagi, szorstka, luszcząca się skóra i rozszerzone pory. Dziś zaś moja gładka, delikatna, biała skóra i piękna cera są przedmiotem ogólnego zachwytu i zazdrości!”

Znakomity paryski Odżywczy dla Skóry Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty) zawiera obecnie cudowny, nowy, delikatny ekstrakt z kwiatów, połączony z świeżym kremem i oliwą. Ma on właściwości wzmacniające, ściągające i odżywcze — wnika momentalnie do por, usmierza rozdrażnione gruczoły, ściaga rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które

samie odpadają, wybiela i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Czyni najsuchszą skórę świeżą i lekko wilgotną, lecz nie tłustą. Usuwa również połysk z tłustej cery lub błyszczącego nosa. Odżywczy Krem Tokalon (kolor biały) nadaje skórze w ciągu 3-ch dni nieopisaną świeżość i piękno niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano. O ile się ma zmarszczki i osłabione mięśnie twarzy, należy także używać Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon (kolor różowy) co wieczór — odżywia on i odmładza skórę podczas snu.

W sobotę, dnia 26 sierpnia o godzinie 4-ej po południu rozpocznie się W HELENOWIE Letnia Reduta Prasy

urozmaicona wielu atrakcjami i niespodziankami.
WIELKI FESTIVAL SPORTOWY. Przejazdki łodziami.
REWJA ARTYSTYCZNA,
— w której wystąpią artyści Teatrów Miejskich. —
Od godziny 10-ej wieczorem **BAL MASKOWY** w ogrodzie i na sali.
Ponadto: kotyljon, fantowa loteria, strzelnica i t. p.

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Zamenhofa 6 powrócił

przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.,
w niedziele i święta od 10—12.
panie od 9—10 rano.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.

M. Kantora

został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
powrócił

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w.
w niedz. i święta od 10—1 pp.

Ceny lecznic

Dr. med.

Ignacy Margolis

OKULISTA

Al. Kościuszki 9. Tel. 165-17

POWRÓCIŁ.

Godz. przyjęć 1—2 i 5—7.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

powrócił

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

Lekarz-dentysta

E. Gliksman-Freundlichowa

powróciła

Zawadzka 16-a, Wólczajska 2

Tel. 164-47.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

oraz SZKOŁA Powszechna
Zielona 10, tel. 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej
przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.

Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i
chłopców od lat 6 bez egzaminu.

Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i PRYWATNA SZKOŁA Powszechna

Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczajska 23 tel. 214-27

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących co-
dziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2 pp.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych

Zachodnia 59-a
telefon. 148-95

przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med. L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 218-18

przyjmuje od 8—9 r. i od 4—8 w
w niedziele i święta od 9—12, w po

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog
Wólczajska 23

wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Lekarz-dentysta Stanisław Gelberg

powrócił

Zawadzka 14. Tel. 108-33

Przyjm. od 10—2 i od 3—7 pp.

Wszelkie książki szkolne

są do nabycia

w księgarni
S. Seipell sp. z o.o.
Łódź, PIOTRKOWSKA 47, tel. 112-11.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
powrócił

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

H. Rózaner

powrócił

Narutowicza 9. Tel. 128-98

Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. med.

Józef IMICH

Laryngolog

Powrócił
Moniuszki 1 telef. 209-97
przyjmuje od 5—7

Dr. med.

Z. Pinczewska

Położnictwo, chor. kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74, m. 1
tel. 108-01

przyjmuje 4—6 ppol.

Dr. med.

M. Wajnberg

Chor. nerwowe

powrócił
Żeromskiego 25, tel. 172-20
przyjmuje od 5.30—7 popoł.

Dr. I. Majbaum

Choroby chirurgiczne
Wólczajska 36, tel. 203-10

powrócił

przyjmuje od 1—2

w lecznicy Piotrkowska 294

od 5—6 po poł.

SPECJALNE

PORANKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Od środy, 23 b. m. wyświetlamy film p. t.

Pan Tadeusz



Przejazd 2



Główna 1

Początek o godz. 13-ej.

Wejście 25 gr.

Dziś otwarcie!!!

Pierwszorządnej Wytwórni Trykotaży p.l.

„MAW”

wł. A. Wojland
przy ul. Piotrkowskiej 33,
na które to otwarcie

Skład jest bogato zaopatrzony
Przy składzie znajduje się specjalny dział

W SWEATRY I PUŁOWERY damskie, męskie i dziecięce
JEDWABNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ znanej firmy „FEMINA”.

podług najnowszych wiedeńskich modeli oraz w wielki wybór

zaprasza się P. T. Sz. Klientele.
POŃCZOCH DAMSKICH.
Ceny umiarkowane.

Narutowicza 30
„Nasza Szkoła”
prywatna 7-kl. szkoła powszechna koedukacyjna
nowocześnie urządzona. — Ogród szkolny
Poradnia psychologizna. — Nauka rytmiki i języków obcych.
Kancelarja czynna w godz. 10—13 i 16—18, prócz niedziel.
Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

7-o kl. Szkoła Powszechna i prywatna Gimnazjum Żeńskie z prawami szkół państwowych
R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej
ul. Kilińskiego 94, tel. 134-78 (dawniej Gdańska 90)
zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym wymaganiom higieny szkolnej.
Poradnia wychowawcza dla rodziców i młodzieży. Stacja psychologizna.
Troksilwa opieką nad dziećmi i młodzieżą. **CZESNE OBNIŻONE.**
Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi Wpisy przyjmuje codziennie kancelarja między 10—14 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94.
Opłata miesięczna w szkole powszechnej od 15.— zł.
Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa.

Mundurki, Fartuchy Szkolne oraz Kostjumy gimnastyczne według przepisów szkolnych poleca
M. GLASS, Piłsudskiego 59

Zastępstwa
poszukuje łodzianin zamieszkującej w Małopolsce. Pierwszorządne referencje, ewentualnie kaucja.
Oferty pod „Energiczny” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Przyjmowanie zapisów dzieci do przedszkola Stow. „Rodzina Pocztowa” w Łodzi
Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Pocztowa” w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że — z powodu kilku wolnych miejsc — przyjmowane są zapisy dzieci do przedszkola codziennie od godz. 12-ej do 15-ej w lokalu Stowarzyszenia „Rodzina Pocztowa”, ul. Przejazd 38, I p. (front, wejście do Telegrafu).

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna
Pomorska 105, telefon 132-18.
Zapisy do szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 11—13.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froteowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obłen fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Opakowanie drzewi i okien na siemę!
Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw.)

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA” kupuje!
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!



Na sezon szkolny!
Wszelkie przybory i materiały piśmienne w najlepszym gatunku poleca
Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych
A. J. Ostrowski & cy
Łódź, Piotrkowska 55.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny od 15 sierpnia w godz. od 9—13.

LECZNICA CHOROÓB OCZU
ze stałymi łódkami
DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 1/2

Wyborowe ŁODY
poleca
Cukiernia „Źródło”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.
Cena 1 porcji 50 gr. wraz z wafkami czekoladowymi i wodą sodową
Tamże lody w wafłach po 20 i 30 gr.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dziecięcych
Materaców sprężynowych
Łózek metalowych
Wyłmaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 133-61, w podwórzu.

POKÓJ umeblowany (ew. z pościelą) z niekrepującem wejściem do wynajęcia. Wiad. Cmentarna 3, m. 19, tel. 165-19, do godz. 17 w dni powszednie.

POKÓJ umeblowany, wygodny, słoneczny, z używalnością telefonu, ewent. z całodziennem utrzymaniem tania do wynajęcia. Tel. 163-50

DWA POKOJE na kancelarję adwokacką z umeblowaniem lub bez poszukiwane. Oferty do administracji sub. „Adwokat”.

Akademickie BIURO INFORMACYJNE
ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie zagraniczne, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, tłumaczenie i legalizację dokumentów, wydaje leg. C. I. E., ulgi kolejowe i t. d.
Uwaga. Dla niewyjazdzających zagranicę — informację i przyjęcia na wydziały Korespondencyjne Uniw. Paryskiego, politechniki Ecole Supérieure Technique et Commerciale (skrypta po polsku) oraz Wyższej Szkoły N. Społ. w Paryżu. 3—8 w.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarii, rutynowana nauczycielka. Specjalność: przygotowanie do matury, literatura, wypracowania, gramatyka. Konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1 tel. 232-42.
5183—2

Różne
FOTOGRAFJE do matrykuł i dowodów 6 sztuk tylko 1 zł. w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9.
DO MATRYKUŁ 6 fotografii retuszowanych 1 zł. tylko w zakładzie fotograficznym „Sztuka”, Zamenhofska 1, róg Piotrkowskiej. 221—5

Kupno i sprzedaż.
ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

Poszukiwany LOKAL FRONTOWY składający się z małego sklepu i jednego lub dwóch przyległych pokoi na Piotrkowskiej lub przecznicy. Oferty do Biura Ogłoszeń Fuchsa pod „A. B. C.”

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Miżes, Piotrkowska 30.**

DZIECIENNE auto pedałowe i rower 3-kołowy w dobrym stanie tania do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyłmaczki poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.** 676—8

Posady
POTRZEBNA służąca do 3-pokojowego mieszkania do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Monosowska, Sienkiewicza 6, miesz. 6.

Lokale
4-POKOJOWE nowoczesne, słoneczne mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Wólczańska 23.

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza
Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”
WODNA 40. Telefon 177-73.
przyjmuje zapisy codz. od 10—14-iej
DO: 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej, która kształci kierowniczkę gospodarcze pensjonatów, aspiantki i t. p. ogólnie społecznych.
1-roczej Szkoły Gospodarstwa Domowego, która kształci uczennice w zakresie potrzeb rodzinnych.
Na kurs dla wychowawczyń i niemowląt i kursy wieczorowe przetworów owocowych i jarzynowych.
Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonym wg. najnowszych wzorów.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadeślana od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowa obliczane są o 50% drożej, firm szpr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.